10 GR — Warszawa, niedziela 11 września 1938 r. — Nr 165 — Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia

patrz strona IX

Gdy nad krajem zaciążyła „sprawa brzeska"

W ósmą rocznicę

Garść faktów i przypomnień

W dniu dzisiejszym upływa osiem lat, od owej nocy, z 9-go na 10-go września, gdy dokonano aresztowań najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnej opozycji, dając tym samym początek tzw. sprawie brzeskiej.

Szybki był bieg ówczesnych wypadków.

Dnia 30-go sierpnia 1930 r. Prezydent ogłosił nowe wybory, rozwiązując przed upływem kadencji dotychczasowy sejm i senat.

Dnia 6-go września płk Miedziński dostarczył prasie słynnego wywiadu, wymierzonego przeciw b. posłom.

W nocy z 9 na 10 września aresztowani zostali b. posłowie: Barlicki, dr Pragier, dr Liberman, red. Dubois (wszyscy z PPS), dr Kiernik z „Piasta", dr Putek i Bagiński z „Wyzwolenia", K. Popiel (NPR) i A. Dębski (Str. Nar.). Na prowincji aresztowano prezesa Witosa, Ciołkosza i Mastka (PPS).

Poniżej zamieszczamy kilka fragmentów z ówczesnej nieskonfiskowanej prasy.

Jak dokonywano aresztowań

Około godz. 3-ej w nocy z dn. 9-go na 10-go września w mieszkaniu przy ul. Przeskok 2 rozległ się dzwonek. Na zapytanie: Kto tam? — odezwał się głos stróża. Stróż zaznaczył, że przynosi depeszę.

Na propozycję, ażeby depeszę podano przez drzwi, odezwał się głos: — Proszę otworzyć, tu policja!!

Po tych słowach wszedł do mieszkania komisarz policji, dwóch policjantów mundurowych, jeden żandarm i jakiś cywilny. Komisarz po wejściu do sypialni oświadczył dr. Kiernikowi, iż jest aresztowany i na życzenie dra Kiernika pokazał rozkaz aresztowania, podpisany przez min. Składkowskiego.

Ponieważ dr Kiernik był chory i miał 38 stop. gorączki, oświadczył, że nie jest zdolny do podróży. Na to asystujący policji osobnik cywilny zbadał dra Kiernika. Po zbadaniu komisarz policji oświadcza: — Lekarz stwierdził, iż Pan jest zdolny do podróży.

O 3-ej nad ranem aresztowano dra Libermana. Komisarz policji powiedział do niego: — Ma Pan 10 minut czasu do ubrania się. Gdy dr Liberman zapytał, co się stanie, jeżeli będzie się ubierał 11 minut — odpowiedź brzmiała: — Zobaczy Pan, co się stanie.

Kim byli aresztowani

Wincenty Witos, trzykrotny prezes rady ministrów (1920, 1923 i 1926), premier rządu obrony narodowej, kawaler najwyższego polskiego orderu: Białe-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Okólnik premiera

(!) Ogłoszony w prasie okólnik p. premiera Składkowskiego z dn. 9 bm. do wojewodów i starostów oraz przełożonych gmin wiejskich i miejskich, ujmujący zasadnicze wytyczne sprawy wyborów samorządowych jest dokumentem, którego znaczenie w naszych stosunkach jest o wiele głębsze, niżby o tym sądzić można na podstawie analizy jego bezpośredniej treści.

W państwach o ustalonych warunkach życia publicznego, w których praworządność nie jest dopiero hasłem lub postulatem opinii społecznej, czy też czynników rządzących, okólnik tego rodzaju wywołał by co najmniej pewnego rodzaju... nieporozumienie. Zawiera on bowiem pojęcia i wskazania tak naturalne i proste, tak logicznie wypływające z istoty i charakteru państwa praworządnego, że zarówno obywatele, jak i urzędnicy, byliby mocno zdziwieni, gdyby im szef szządu wykładał tego rodzaju... elementarz.

Nie umniejsza to oczywiście w niczym wagi wystąpienia szefa rządu polskiego, że we wrześniu 1938 r., w przededniu 20-letniej rocznicy odbudowania państwa polskiego, a na początku 13-lecia tak głośnej w jego życiu ery „pomajowej" — uznał on za wskazane wystąpić z tego rodzaju dokumentem. Dowodzi to, że kierujące czynniki „reżimu" traktują poważnie zapowiedź rzuconą w czasie debaty parlamentarnej co do uczciwości. czystości i rzetelności wyborów samorządowych. Wątpliwości, jakie powstały wskutek tego, że odnośne zapowiedzi nie pochodziły od miarodajnych przedstawicieli rządu, rozprasza obecny okólnik premiera i ministra spraw wewnętrznych.

Obecnie cała sprawa sprowadza się do tego, czy zawarte w nim wskazówki i zalecenia zostaną z całą ścisłością i dokładnością wypełnione. Nie jest to naszym zdaniem sprawa tak prosta i łatwa, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Nie należy zapominać o tym, że przeprowadzenie wyborów w lwiej części złożone zostało w ręce tych samych czynników administracyjnych i samorządowych, które zaledwie lat temu pięć i cztery za rządów tzw. „pułkownikowskich" (o których tak nie mogą zapomnąć organy tzw. konserwatywne!) przeprowadzały wybory samorządowe w krańcowo inny sposób od tego, jaki obecnie z taką stanowczością zaleca pan premier. Czy obecnie przy innym kierunku wiatru, jaki powiął „z góry", i „doły" administracyjno-samorządowe wszędzie potrafią się doń zastosować, o tym społeczeństwo musi się dopiero przekonać.

W każdym razie z całkowitym uznaniem przyjąć należy fakt, że kierujące czynniki rządu zdecydowały się w sprawie wyborów samorządowych wejść stanowczo na tę drogę, którą zakreśla okólnik z 9 bm.

Od klientów polskich w Polsce

Niemcy domagają się

używania języka niemieckiego

POZNAŃ, 10. 9. (sp) Wielkie oburzenie wywołało tutaj ujawnienie faktu, że znajdująca się w Poznaniu przy alei marsz. Piłsudskiego centrala niemieckich spółdzielni „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft" używa w korespondencji z klientami polskimi wyłącznie języka niemieckiego.

Mało tego. Instytucja ta domaga się od Polaków, utrzymujących z nią kontakt nadsyłania pism, zredagowanych wyłącznie w języku niemieckim!

Brakuje słów na dosadne określenie tego skandalu, że w dwudziestym roku niepodległości państwa polskiego coś podobnego jest jeszcze możliwe!

Oburzenie jest tym większe, że znaczna ilość klientów polskich bez słowa oporu godzi się na to żądanie i wszystkie sprawy z centralą niemiecką załatwia w języku niemieckim.

Wobec insynuacji „Jutra Pracy"

Jak to było ze skargą prof. Strońskiego?

Ostatni numer „Jutra Pracy" przynosi wiadomość, że prof. St. Stroński nie spełnił swojej obietnicy i nie zaskarżył znanego „rewelatora" masońskiego p. Kozłowskiego. Wspomniany tygodnik opatruje to swoje doniesienie uwagą, że „dziwne rzeczy dzieją się na tym świecie".

„Nowa Rzeczpospolita" miała możność **stwierdzenia u źródła**, że wbrew doniesieniom „Jutra Prący" o żadnych „dziwnych rzeczach" w sprawie zapowiedzianej przez prof. Strońskiego skargi przeciwko p. L. Kozłowskiemu nie ma mowy!

Prof. Stroński niezwłocznie po ogłoszeniu głośnego oświadczenia w prasie udzielił w sprawie wniesienia skargi **pełnomicnictwa znanemu adwokatowi warszawskiemu dr. Szurlejowi.** Z powodu nieobecności tego ostatniego w kraju w czasie wakacji, wniesienie skargi uległo **parotygodniowej zwłoce.**

Prezent dla senatu, czy też dla szturmówek?

50 luksusowych „Mercedesów"

wpuszczono bez cła do Gdańska

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK, 10.9. Wielkie zdziwienie wśród tutejszej Polonii wywołała wiadomość, że w tych dniach **władze polskie zwolniły od obowiązku opłacania cła 50 sztuk samochodów marki „Mercedes" na potrzeby senatu wolnego miasta.**

Uwagę zwraca przede wszystkim **niewspółmiernie wielka ilość samochodów,** ponieważ **w całym senacie nie ma tylu stanowisk, które by wymagały tak reprezentacyjnych samochodów,** przeznaczonych do obsługi przez szoferów. Przypuszcza się więc tutaj, że **samochody te faktycznie przeznaczone są dla partii narodowo-socjalistycznej,** a tylko ze względów **formalnych** podany został jako odbiorca senat.

Fakt ten wywołał wśród ludności polskiej Gdańska zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie. W czasie, kiedy notuje się wzmożoną akcję przemytniczą z Prus Wschodnich do Gdańska, kiedy dzieci polskie atakowane są bez przyczyny na ulicach przez rozwydrzone szturmówki partyjne, kiedy prasa gdańska w bezprzykładny sposób napada na polskie organizacje patriotyczne — należało może **wstrzymać się** z tak dużym **podarunkiem** dla Gdańska, który z całą pewnością **nie będzie umiał ocenić** należycie gestu władz polskich.

Stanowisko Polonii gdańskiej popieramy w całej rozciągłości. Niemieccy wielkorządcy Gdańska nie wykazali nigdy zbytniej lojalności wobec państwa polskiego, a już ostatnio szykany i zła wola **przekroczyły znacznie granicę jakiej takiej przyzwoitości.**

W tych warunkach ułatwienie wwozu 50 luksusowych samochodów na użytek nie tylko władz senackich, ale **dla szturmówek, które potem tymi samochodami porywają naszych obywateli do Prus Wschodnich** wydaje się niczym nie uzasadnioną uprzejmością, którą **hitlerowcy potem z całą konsekwencją wykorzystają.** (T.K.)

Potworna zemsta „przyjaciela"

Za fałszywe oskarżenie pójdzie za kraty

W roku ubiegłym zmarli jednego dnia, prawie o tej samej godzinie małżonkowie Stanisław i Stanisława Kobielscy zamieszkali we wsi Piaski pod Wilanowem. Oboje zmarli na zapalenie płuc, będące komplikacją pogrypową.

Małżonkowie Kobielscy mieszkali razem z córką i zięciem Janem Gawrońskim, robotnikiem folwarcznym, człowiekiem spokojnym i uczciwym. Współżycie było jak najlepsze

Toteż wielkie wzburzenie wywołała skarga złożona do władz przez sąsiada Gawrońskiego, niejakiego Marcina Płychwę. Będąc zły na Gawrońskiego złożył zameldowanie, iż jest mu wiadome, jakoby rodziców żony Gawroński otruł, bowiem chciał się szybciej dorobić majątku spadkowego.

Zeznanie Płychwy posłużyło do wszczęcia śledztwa. Zbadano lekarza, który leczył staruszków, ten oświadczył, iż fakt śmierci wskutek zapalenia płuc nie ulega wątpliwości, że jednak należałoby przeprowadzić ekshumację i zbadać jelita zmarłych. Tak też uczyniono. Sekcja wykazała brak wszelkich śladów trucizny.

Za fałszywe oskarżenie Płychwę pociągnięto do odpowiedzialności

Okólnik prem. Składkowskiego
w sprawie wyborów samorządowych

P. premier i minister spraw wewnętrznych Składkowski wydał w dn. 9 bm. do pp. wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza rządu w Gdyni oraz wszytkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa, z wyjątkiem woj. śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

Okólnik ten, omawiamy w artykule wstępnym na str. 1-szej. Treść jego jest następująca:

„W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących gólnych wytycznych:

SWOBODNE WYKONYWANIE PRAW WYBORCZYCH

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą izb ustawóodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom abywateli takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi, polega na pieczy nad prawidłowym ich biegim, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organy wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

RZETELNOŚĆ AKTU WYBORCZEGO

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży tej stoi kodeksa karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5-u lat więzienia (art. 118 — 124 KK).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcenia woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 kk, niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego za oszczerstwo.

PROTESTY WYBORCZE

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawiać gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej".

Końcowe ustępy okólnika dotyczą zaleceń w sprawie składu komisji wyborczych i konferencji informacyjnych, które mają być zwoływane w celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej.

W ósmą rocznicę
(Dokończenie ze str. 1-ej)

go Orła. Jak pisał „Robotnik" — „w swoim czasie kandydat marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej".

Dr Kiernik, dwukrotny minister spraw wewnętrznych i rolnictwa, b. członek Rady Obrony Państwa, zastępca członka głównej komisji wyborczej.

Dr Liberman, prawnik, podpułkownik rezerwy, b. obrońca legionistów w głośnym procesie w Marmarosz Sziget, prokurator Trybunału Stanu, zastępca członka głównej komisji wyborczej.

U ministra sprawiedliwości

W nocy z 10-go na 11-go września aresztowani posłowie zostali przewiezieni samochodami do twierdzy brzeskiej.

Rada adwokacka bezzwłocznie postanowiła interweniować. Dziekan Nowodworski, wicedziekan Nagórski, oraz sekretarz Szaciński zjawili się u ministra sprawiedliwości, Cara.

Min. Car oświadczył, że aresztowanie odbyło się poza jego wiedzą.

Uwięzienie w Brześciu

Jeden z dzienników warszawskich dn. 13-go pisze:

„Z Brześcia donoszą, że z końcem ubiegłego tygodnia bawił tam zastępca premiera, p. płk Beck".

Przybyli do twierdzy brzeskiej, b. posłowie zastali tam, jako strażników i kluczników — oficerów i podoficerów.

Uwięzieni natychmiast zostali pozbawieni płaszczów, szelek, krawatów, sznurowadeł, papierosów i pieniędzy.

Dozór nad uwiezionymi objął początkowo mjr Ryszanek, znany z najścia pewnej grupy oficerów na przedsionek sejmowy dn. 13-go października 1929 r. a następnie płk. Kostek-Biernacki.

Po uchwaleniu votum nieufności dla woj. Grażyńskiego rozwiązany został sejm śląski, a b. poseł Korfanty, który osobiście dowodził ostatnim powstaniem śląskim — aresztowany.

Historia

Co działo się za murami brzeskiej kazamaty, o tym mówi nam interpelacja sejmowa, która odbiła się szerokim echem w całym kraju i za granicą.

Ten rozdział epopei brzeskiej należy już do histori, z której kart nic go niestety wymazać nie jest w stanie.

Dopiero w dobre kilka miesięcy po uwięzieniu został doręczony b. posłom akt oskarżenia, przy czym nie otrzymali go b. posłowie Popiel, Korfanty i Dębski. Podstawę jego stanowił art. 101 obowiazującego wówczas Kodeksu Karnego, głoszący „o przygotowywaniu zamachu na ustalony ustrój państwowy".

Ocena

„Twierdzić, że uwięzieni w nocy z 9-go na 10-go bm., posłowie od Dębskiego przez Witosa do Barlickiego są wrogami państwa polskiego, znaczyłoby bluźnić głębokim prawdom i głębokim więziom narodu" — tymi słowy określił sytuację jeden z najświetniejszych publicystów polskich, prof. Stroński.

Było to zarazem streszczenie poglądów olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa.

Karygodne praktyki monopolisty kolportażowego
„Ruch" pikietuje ekspedycję „Nowej Rzeczpospolitej"
odbierając zarobek kolporterom

Od trzech dni lotni sprzedawcy gazet w Warszawie znaleźli się pod terorem funkcjonariuszów Tow. Księgarni Tow. „Ruch" Sp. Akc., którzy grożą im odebraniem numerów i czapek o ile będą sprzedawali „Nowa Rzeczpospolita".

Od trzech dni pracownicy „Ruchu" pikietują ekspedycję naszego wydawnictwa, a po ulicach miasta prowadzą nagonkę na kolporterów, sprzedających „Nową Rzeczpospolitą".

Teror i groźby odnoszą ten skutek że niektórzy ze sprzedawców w obawie utraty zarobków, gdyż z pewnych względów zdani są na łaskę i niełaskę monopolu „Ruchu" rezygnują ze sprzedaży „Nowej Rzeczpospolitej" obniżając tym samym swoje bardziej niż skromne zarobki. „Nowej Rzeczpospolitej" akcja ta zaszkodzić już nie może. Czytelnicy otrzymają nasze pismo u naszych sprzedawców. Chodzi tu jednak o złą wolę kierowników „Ruchu".

W czasach ciężkiej walki o byt, pozbawienie kogokolwiek prawa zarobkowania i zarabiania na utrzymanie licznych rodzin jest czynem nie tylko niespołecznym, ale wprost karygodnym. Wywołuje to niezadowolenie wśród kilku tysięcy ludzi, utrzymujących się z lotnej sprzedaży gazet.

Groszowe zarobki sprzedawców gazet nie mogą być uszczuplone jakąś polityką Spółki Akcyjnej, korzystającej z patronatu p. płk. Miedzińskiego. Każde trzy grosze, których nie pozwolono zarobić matkom i ojcom licznych rodzin na sprzedanym egzemplarzu, to szerzenie nędzy wśród ludzi ciężko do późna w nocy pracujących na kawałek chleba. Tym ludziom stojącym na ulicach i zarobkującym sprzedażą dzienników nie pozwalać sprzedawać tego czy innego czasopisma to karygodne odbieranie możności dostarczenia rodzinie gorącej strawy, kawałka chleba a nawet tylko szkolnego zeszytu dla dziecka.

Tego nie wolno czynić bezkarnie nikomu, a tym bardziej Spółce Akcyjnej Tow. „Ruch", korzystającej z patronatu p. płk. Miedzińskiego, a kierowanej przez p. L. Puławskiego, szefa wydziału administracyjno - budżetowego OZN.

Nie wątpimy, że p.p. Miedziński i Puławski nie mieli zamiaru pogłębiać nędzy wśród sprzedawców gazet i o tych praktykach „Ruchu", być może, nic nie wiedzą, ale powinni wyciągnąć daleko idące konsekwencie w stosunku do tych, którzy przyczyniają się do potęgowania nędzy, burząc budżety setek rodzin.

To przecież bezkarnie przejść nie może.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.60; Berlin 213.40; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.32; Kopenhaga 114.40; Londyn 25.30; Mediolan 28.50; Montreal 5.31; Nowy Jork 5.31 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.31.1/2; Oslo 128.75; Paryż 14.40; Praga 18.35; Sztokholm 132.30; Tel Aviv 25.60; Zurych 120.40; Marka niemiecka srebrna 87.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 85.75, seriowa I em. 94.00, II em. 95.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 42.00; 4 proc. poż. konsolid. 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 66.38; 5 proc. konwersyjna 70.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 51.16; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1938 r.) 60.00.

AKCJE: Bank Polski 124.50; Węgiel 35.75; Lilpop 82.00; Modrzejów 17.25; Starachowice 43.25; Żyrardów 60.00.

Kiedy wojsko wraca z manewrów...

Pomiędzy armią i narodem

nie ma żadnych linii podziału

Rozjemcy odtrąbili zwycięstwo!

Hucznie i buńczucznie wraca wojsko z manewrów. Drży ziemia pod stopami, dumnie łopocą sztandary, lśnią w słońcu ogorzałe, roześmiane twarze, płynie w dal dziarska, żołnierska piosenka.

Wojsko wraca!

Znad warsztatu unoszą się wyblakłe oczy rzemieślnika i sypią naraz tysiącami iskier, płoną rumieńcem twarze niedorostków, żywiej biją serca niewieście, niezliczone gromady dzieci biegną na spotkanie.

Starszy, ułomny pan siedzi w wózku, klaszcze w ręce i zachłystując się co chwila, obwieszcza donośnym, rozradowanym głosem.

— Piechota — ułani — broń pancerna — artyleria — saperzy...

To szczególne uczucie, jakim naród darzy naszą armię wynika nie tylko z głębokiego przeświadczenia, iż położenie geograficzne państwa, jego granice otwarte i naprężona sytuacja polityczna w świecie, wymaga specjalnej czujności ,ale i w głębokiej, tradycyjnej już miłości do żołnierza polskiego, który po wsze czasy będzie uosabiał wolną, niepodległą i potężną Rzeczpospolitą.

Gdy widzimy dziś defilujące wspaniałe szeregi świetnie wyszkolonej armii, gdy na falach Bałtyku kołyszą się w pełnej gali okręty naszej marynarki wojennej, gdy w powietrzu szykują klucze eskadr lotniczych, serca nasze rozpiera uczucie dumy, że oto rolą i wysiłkiem narodu powstało dzieło wiekopomne, nieprzemijające. Dzieło tym potężniejsze, że zrodziło się i okrzepło w ogniu walk, w ciężkich i krwawych zmaganiach z przeważającym liczebnie przeciwnikiem, w bohaterskich, nadludzkich wysiłkach milionów Polaków.

Szczera i powszechna miłość do armii jest tym trwalsza, że przekuwa elementy uczuciowe na konkretne, realne wartości.

Z tygodnia na tydzień mnożą się karabiny, czołgi, samoloty, ścigacze, budowane z ofiarnych, wdowich groszy ludzi pracy.

Prawem każdej miłości jest wzajemność. I tu właśnie ogarnia nas uczucie radości, gdy widzimy owe liczne dowody przywiązania żołnierza do narodu. Nierozerwalnymi więzami z narodem jest również związany korpus oficerski, stanowiący naszą awangardę. Jest to drugi promień jasny, upewnia on nas bowiem w przekonaniu, że wzajemna miłość znajdzie swój wyraz w moralnym wpływie na społeczeństwo w duchu pojednania.

Ta czynna wzajemna miłość objawia się niejednokrotnie w wielu dziedzinach.

Oto w szlachetnej rywalizacji każdy każdy oddział uważa sobie za punkt honoru wziąć udział w walce z analfabetyzmem poprzez budowę szkół powszechnych. Oddziały te opiekują się następnie wychowankami tych szkół i kładą na ich kształcenie w szkołach średnich.

Placówki KOPu żywo współpracują z kresową ludnością wiejską. Przychodzą jej z pomocą w wypadkach klęsk żywiołowych, dożywiają bezrobotnych i dzieci, nie skąpią wydatnej i czynnej pomocy w okresie robót polnych, jednym słowem żołnierze ci żyją życiem wsi, z której wyrośli i z którą szczerze i trwale są związani.

A ileż to wzruszających obrazków widzieliśmy na Polesiu, gdzie ludność cywilna z ufnością udaje się pod opiekę oficerów flotylli pińskiej, którzy rozstrzygają spory, godzą poważnione strony, przejmują się serdecznie niedolą chłopską, cieszą się, gdy niedolę tę opromieni skąpy promień radości.

Z dumą powiedzieć możemy, że nie ma linii podziału między armią i narodem.

Pod szarym mundurem żołnier skim bije gorące serce. Umiało ono przywdziać pancerz ze stali, gdy chodziło o odparcie w wielkich bohaterskich zrywach hordy nieprzyjaciół. Ale to samo czystce, kryształowe serce żołnierskie bije żywo i ciepłej, gdy garną się doń ufnie roześmiane szczęściem twarze dziecięce, uznojone czoła i twarde, spracowane ręce milionów braci, owianych tym samym wielkim i gorącym uczuciem miłości i wolności.

Toteż biorąc udział w radosnych i spontanicznych owacjach organizowanych przez społeczeństwo z powodu powrotu wojsk z manewrów, stwierdzamy z głęboką satysfakcją: liczne i trwałe dowody wzajemnej miłości łączącej naród i armię pozwalają nam ufnie patrzeć w jasną, spokojną przyszłość Rzeczypospolitej.

W. B.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Poseł Brzęk Osiński wskrzesza BBWR

BB — to dwie litery, a oto ich treść:
pierwsza znaczy — Bereza, a zaś druga — Brześć
Ten sąd ogólny winien mieć dzisiaj w pamięci
Poseł, co wokół BB się wskrzeszenia kręci.

GRYF

Artykuł „Times'a" oburzył Amerykę

Zbliżenie włosko-francuskie

Obserwator Stanów Zjednoczonych w Genewie

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 10.9. Sądząc z głosów pochodzących z Norymbergii sytuacja polityczna nie uległa żadnej zmianie i stan jest nadal zapalny.

Podobnie, jak w przededniu „Anschlussu", niemieckie sfery polityczne zarzucają rządowi czeskiemu (tak samo jak wówczas rządowi austriackiemu), że nie jest on panem sytuacji i że przygotowuje zbrojną akcję marksistowską. Według powszechnego mniemania na zachodzie, Niemcy uciekają się do taktyki nieprzejednanej i wysuwają umyślnie warunki nie możliwe do przyjęcia dla Pragi. Czynią to w tym celu, ażeby zrzucić odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków na Pragę. Czyli, że w tej chwili wszystko obraca się dookoła ustalenia odpowiedzialności za to, co ma wydarzyć się w dniach najbliższych.

W Londynie rząd obraduje bez przerwy od rana do nocy. Dalsze narady ministrów zapowiedziane są na godzinę dwunastą w nocy. Wobec wyjazdu min. Bonneta do Genewy, premier angielski Chamberlain kazał się połączyć bezpośrednio z gabinetem Daladiera.

Jak donoszą z Londynu, rząd angielski konferuje bezustannie z rządem francuskim nad ustaleniem tekstu noty, która ma być doręczona rządowi niemieckiemu najpóźniej w poniedziałek. W Londynie panuje silne zdenerwowanie z powodu tego, że ambasador Henderson nie uzyskał dotąd bezpośredniej rozmowy z Hitlerem.

W Ameryce panuje wielkie oburzenie na Anglię, a zwłaszcza na „Times" za jego ostatni artykuł. Prasa amerykańska gwałtownie atakuje rząd Chamberlaina, czyniąc go odpowiedzialnym za skutki jego „polityki wahania i braku energii".

Jak donosi agencja „Radio" — w Waszyngtonie w związku z tym panuje nastrój wręcz anglofobii. Stanowisko rządu angielskiego wywołać może wrażenie w Berlinie, że to właśnie wielkie demokracje bluffują, a nie Berlin — piszą dzienniki.

Głosy prasy amerykańskiej silnie poruszyły sfery polityczne i rządowe W. Brytanii i podziałały deprymująco na samego Chamberlaina.

W Paryżu panuje oburzenie przeciwko tym mniejszościom narodowym w Czechosłowacji, które solidaryzują się z Rzeszą w jej akcji — solidarność ta zemści się na tych mniejszościach. Berlin roztrąbił, niewątpliwie umyślnie, że Słowacy, Węgrzy i Polacy (obywatele Czechosłowacji) popierają Niemców sudeckich w dążeniu do rozbicia państwowości Czechosłowacji.

Obok tych wszystkich nie uspokajających wiadomości zanotować należy trzy pocieszające:

1) Nawiązany został ponownie kontakt rządu włoskiego z francuskim, przy czym inicjatywa wyszła od hr. Ciany, który odbył wczoraj dłuższą konferencję z charge d'affaires w Rzymie Blondelem.

2) Urzędowy komunikat rzymski głosi, że rząd włoski popiera postulaty Niemców sudeckich, ale że jest bezwzględnie przeciwny naruszeniu terytorialnego status quo Czechosłowacji.

3) Decyzja rządu amerykańskiego wyznaczenia swego obserwatora na obecne doroczne zgromadzenie Ligi Narodów. Jest to fakt najbardziej znamienny — gdyż od dwudziestu lat nie zdarzyło się ani razu, ażeby w obradach Ligi uczestniczył oficjalnie obserwator amerykański. Koła polityczne zachodu widzą w tym dowód ewolucji St. Zjednoczonych w stronę Genewy.

(A)

Konfiskata złota i dewiz

dla podtrzymania lira

Deficyt budżetowy, nowe podatki, zmniejszone płace, drożyzna — oto „raj na ziemi" w faszystowskich Włoszech

ZURYCH 10.9. Italia od czasu ukończenia kampanii abisyńskiej prowadzi intensywną kampanię autarkiczną, mającą na celu zmniejszenie ich zależności gospodarczej od zagranicy.

Włochy postawiły sobie w walce o autarkę trzy zasadnicze cele. **Po pierwsze: nie należy kupować za granicą niczego, co jest zbędnym lub co może być wyrabianym w kraju.** Po drugie: **należy wywozić za granicę tylko tyle, ile trzeba, aby móc zapłacić za towary, których import okazuje się niezbędną koniecznością.** Po trzecie: **należy wydobywać z własnej ziemi i z własnych warsztatów maximum produkcji, zarówno pod względem ilości, jak i jakości.**

Kampania autarkiczna Italii, wbrew przewidywaniom, nie spowodowała—jak np. w Niemczech — znacznego ożywienia ruchu przemysłowego. Ma to swą przyczynę w fakcie, że Włochy **są krajem ubogim,** że więc **wzrost produkcji środków wytwórczych można było osiągnąć tylko przez „przymusowe oszczędzanie"** tj. **przez zmniejszenie konsumcji ludności. Zmniejszenie to wywołano wzrostem cen, przy niezmienionym poziomie zarobków i płac.** Dla tego, jeśli w szeregu gałęzi przemysłu wytwarzającego środki produkcji ożywienie jest duże, to z drugiej strony w **przemyśle konsumcyjnym i w ruchu budowlanym, poddanym** ograniczeniom ze względu na brak surowców, **występuje wyraźnie zmniejszenie obrotów.**

Sukcesy w dziedzinie produkcji surowców są jednak dosyć znaczne. Tak np. w pierwszym półroczu rb. wydobycie węgla wzrosło w porównaniu z tym samym okresem ubr. o 19,3 pr. wydobycie rudy żelaznej o 19,3 proc., rud ołowianych o 15,6 proc., rud cynkowych o 7,1 pr., bauksytu o 24 proc., siarki o 11,3 proc. Włochy spodziewają się, że już w r. 1939 staną się niezależnymi od zagranicy pod względem produkcji koksu. Wzrosła również o 13 proc. wytwórczość prądu elektrycznego.

Stronę ujemną sytuacji stanowi obciążenie skarbu. Deficyt budżetowy za rb. sięga 10 mild. lirów. Pokryto 90 proc. przy pomocy wpływów z podatków nadzwyczajnych i krótkoterminowych operacji kredytowych. Niewątpliwie podniesione będą także podatki.

Pewnej poprawie uległa sytuacja dewizowa. Dzięki **rekwizycji przez państwo walorów zagranicznych, znajdujących się w posiadaniu obywateli, udało się w r. 1937 utrzymać nie tylko nienaruszonym zapas złota i dewiz w Banku Italii.**

Następstwem polityki autarkicznej jest wzrost **obciążenia podatkowego, zmniejszenie konsumcji indywidualnej ludności, zmniejszenie importu.**

Kierownictwo państwowe włoskie decyduje się jednak na te ofiary, wierząc, że są one konieczne dla dobra kraju. Ułatwia sytuację fakt, że Włochy są krajem rolniczym. Autarkia żywnościowa zapewniona już jest niemal nadal w pełni. Obecnie chodzi o pełniejsze wykorzystanie krajowego bogactwa surowcowego.

(H-b)

Czy będzie strajk w górnictwie węglowym?

12 bm pertraktacje o układ zbiorowy

KATOWICE 10.9. Zawodowe związki górników rozpoczną pertraktacje ze związkiem pracodawców prawdopodobnie około 12 bm., dotyczące wymówionej umowy zbiorowej.

Związki zawodowe domagają się zdecydowanie podwyżki płac.

W razie sprzeciwu ze strony baronów węglowych nie cofną się przed strajkiem.

Pracownicy umysłowi z demokracją chcą iść do wyborów

Centrale związków zawodowych pracowników rozesłały ankietę do swych rad okręgowych w sprawie wyborów samorządowych.

W odpowiedziach, jakie już nadeszły działacze ruchu pracowniczego wypowiadają się za występowaniem samodzielnym w wyborach do samorządów miejskich.

Gdyby jednak kierownictwo ruchu zawodowego zajęło w tej sprawie negatywne stanowisko, wypowiadają się za zblokowaniem z ugrupowaniami demokratycznymi.

W sprawie wyborów gminnych ruch pracowniczy nie zamierza zajmować stanowiska organizacyjnego.

Policja gdańska aresztowała redaktora „Gazety Gdańskiej"

GDAŃSK, 10. 9. Policja gdańska aresztowała Tadeusza Sypniewskiego, naczelnego redaktora „Gazety Gdańskiej". Aresztowanie nastąpiło prawdopodobnie na skutek kampanii prasowej, jaką prowadziła ostatnio „Gazeta Gdańska" przeciwko Gdańskowi po ostatnich wypadkach w Wolnym Mieście.

Komisarz generalny RP interweniował bardzo energicznie w senacie Wolnego Miasta w związku z aresztowaniem red. Sypniewskiego, skutkiem czego aresztowany dziennikarz został po kilku godzinach zwolniony.

Major Lepecki na kongres hitlerowski nie pojechał

Dyrektor Biura Zadań Specjalnych przy Prezydium Rady Ministrów, mjr M. B. Lepecki oświadczył, że wiadomość o jego wyjeździe na kongres do Norymbergi nie odpowiada prawdzie.

3 miliony złotych na budowę szkół i FON

Według obliczeń, poczynionych przez zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych, zarządzona zbiórka w myśl odezwy pracowniczego Komitetu Uczczenia 20-lecia Niepodległości wśród urzędników państwowych, winna przynieść 3 miliony złotych.

„Zurück zum Reich"
Dezorganizacja polskiego handlu w Gdańsku
Ustawa podatkowa tamuje transport z Pomorza

W rozgwarze ostatnich zamieszek gdańskich przeszło bez większego zainteresowania w kraju wspólne zebranie Rady Polskich Interesantów Portu w Gdańsku z przedstawicielami gospodarczego resortu senatu w. miasta. Tymczasem zebranie to uprzytomnić powinno ponownie bardziej może jasno niż kiedykolwiek indziej, że w. m. Gdańsk jest — poza wszystkimi momentami politycznymi—przede wszystkim portem, którego zadanie polega na obsłudze interesów zamorskich polskiego zaplecza i dla którego łączność z Polską jest warunkiem sine qua non tak egzystencji, jak i rozwoju. Dlatego też łączność ta nie może być zwężona do zbioru uprawnień natury formalnej dla firm przeładunkowo-eksportowych, których centrale mają swoją siedzibę w głębi kraju, a powinna być traktowana w pojęciu jak najbardziej szerokim, w pojęciu stwarzania jak najdogodniejszych warunków dla pracy polskiego handlu w Gdańsku.

Gdańsk nie przestrzega układów

Postulat ten nie był nigdy w Gdańsku traktowany jako zasada obowiązująca w imię wspólnych interesów. Nie raz i nie dwa zawierał Gdańsk z Polską układy; nie raz i nie dwa składał solenne obietnice i zobowiązania; nie raz i nie dwa zapewniał o swojej dobrej woli w zasadzie. I niestety zawsze, albo prawie zawsze, praktyczne zastosowanie układów i porozumień przez gdańską stronę nie tylko, że przekreślało praktyczne ich korzyści dla polskiego świata gospodarczego, ale więcej jeszcze — obracało ono często swe ostrze zupełnie wyraźnie przeciwko polskiemu stanowi posiadania.

Ustawa podatkowa godzi w interesy Polski

Nie lepiej jest i w chwili obecnej. Niezależnie od wszelkich rozmów porozumiewawczych i nie bacząc na podpisywane zobowiązania rzetelnej współpracy polsko-gdańskiej,senat w. miasta wydał jeszcze w końcu ubiegłego roku nową ustawę podatkową, ułożoną zresztą wyjątkowo nieprzejrzyście, w obfitej ilości kilkudziesięciu paragrafów. Tej nieprzejrzystości i tej obfitości paragrafów zawdzięcza prawodpodobnie nowa gdańska ustawa podatkowa, że się nią — jak dotąd — polskie koła gospodarcze nie interesowały, ufne widać w ochronę polskich interesów, gwarantowanych wielokrotnymi zapewnieniami gdańskich czynników miarodajnych.

Tymczasem nowa ustawa podatkowa zagraża bardzo poważnie polskim interesom w Gdańsku i to od samych fundamentów. Ustawa podatkowa różniczkuje bowiem opodatkowanie transakcyj w zależności od środka lokomocji dostawy(!?). Zatem, gdy producent polski dostarcza towar bezpośrednio z fabryki hurtownikowi gdańskiemu koleją, pocztą lub przez spedytora, wówczas ani fabrykant, ani hurtownik podatku obrotowego nie płacą. Jednakowoż, gdy towar dostaje się do Gdańska samochodem wytwórcy, wtedy zarówno on, jak i hurtownik są obowiązani do uiszczenia podatku.

Transport samochodowy opodatkowany

Ponieważ nie ma żadnych, ani gospodarczych, ani jakichkolwiek innych logicznych powodów, aby transport samochodowy poddawać innej ocenie podatkowej aniżeli przewóz kolejowy lub pocztowy, przyczyn tego zadziwiającego stosunku władz gdańskich do samochodu szukać należy gdzie indziej, raczej w politycznych przesłankach senackich czynników w. miasta. I tak musi być istotnie. Podobne zróżniczkowanie środków transportowych powoduje kolosalne zamieszanie w obrotach i zeznaniach podatkowych hurtownika gdańskiego, który musi stwarzać u siebie skrupulatną ewidencję obu rodzajów dostawy, aby uniknąć niewłaściwego (w myśl ustawy) opodatkowania.

Ale czy mimo najbardziej precyzyjnej kontroli uniknie?

Czy będzie w stanie zawsze udowodnić prawa do zwolnienia podatkowego od poszczególnych transakcyj? Czy uniknie kar dosyć wysokich w podobnych wypadkach i czy nie obliczy, że towar z Polski plus podatki, kontrola i kary kosztuje go prawie to samo, co towar z Niemiec plus cło, ale bez szykan urzędów podatkowych i — czy nie o to chodziło właśnie autorom gdańskiej ustawy podatkowej?

Wzajemność obowiązuje

Zwłaszcza dla polskiego przemysłu, położonego w pobliżu Gdańska, a więc w Gdyni, Tczewie, Starogardzie i innych ośrodkach przemysłowych północnej części państwa, ten samochodowy paragraf jest szczególnie niebezpieczny. Ze względu na częstotliwy i drobnicowy charakter dostaw w tym rejonie gospodarczym, nie zawsze transport kolejowo-pocztowy bywa opłacalny na niektóre artykuły. Wie o tym najlepiej ta kategoria przemysłu i handlu gdańskiego, która ze swej strony obsługuje północne powiaty Polski, a nawet dalsze okolice wyłącznie taborem samochodowym, jak np. w branży kolonialnej „Kaiser's Kaffe Geschäft", konkurujący skutecznie z polskimi importerami, dostarczając towar bezpośrednio do swoich składów filialnych na Pomorzu, lub w branży metalowej fabryka latarek „Daimon", rozsyłająca latarki i baterie samochodami nie tylko w okolice Gdańska, ale nawet do Małopolski i na Śląsk, nie mówiąc już o wielu innych pomniejszych przedsiębiorstwach gdańskich, pracujących na Polskę.

Z drugiej strony obciążenie podatkowe transportu samochodem towaru z Polski utrudnia utrzymanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy producentem względnie przedstawicielem, a gdańskim odbiorcą. Trudno oprzeć się przekonaniu, że rozporządzenie to ma głównie na myśli nie dopuszczenie do zbyt ścisłych związków handlowych pomiędzy polskim wytwórcą a gdańskim odbiorcą z pominięciem niepotrzebnego w wielu wypadkach gdańskiego hurtownika, ponieważ już w dziedzinie aprowizacji Gdańska troska o odseparowanie polskiej produkcji od gdańskiego rynku zbytu przy pomocy stworzenia central żywnościowych było pierwszą próbą możliwie najdalej posuniętej izolacji wolnego miasta od życia gospodarczego Polski, co też — dzięki niebywałej pobłażliwości polskich czynników miarodajnych — w znacznej części się udało.

„Wolne cło"

Szczególnie silne uderzenie nowej ustawy podatkowej kieruje się w stronę przedsiębiorstw filialnych polskiego przemysłu. Według nowej praktyki, kupno towaru przez filię gdańską opodatkowane jest zarówno w obrocie hurtownika jak i detalisty, co znów podraża towar i skłania gdańskiego hurtownika do szukania innych źródeł kupna, wśród których przemyt z Prus Wschodnich zaczyna zajmować miejsce coraz bardziej poczesne.

I wreszcie bardzo niebezpieczny dla polskiego handlu jest paragraf dotyczący uprawnień „wolnego cła" (Freilager). Dotyczy on nie tylko towarów, importowanych do Gdańska z zagranicy, ale również towarów z Polski sprawadzanych na skład konsygnacyjny. Według tych przepisów senat wolnego miasta ma prawo urzyznać uprawnienia wolnego składu firmom według własnego uznania, o ile istnieją dostatecznie ważne po temu przyczyny. Rzecz w tym, że ustawa bynajmniej nie określa, jakiego rodzaju muszą, a choćby tylko mogą być wspomniane przyczyny. W ten sposób senat w. miasta zaopatrzył ustawę podatkową niepisaną „klauzulą dowolności", która pozwala interpretować przepisy zawsze na korzyść niemieckiego fabrykanta, niemieckiego hurtownika i niemieckiego detalisty, spychając na polskie życie gospodarcze w Gdańsku konieczność nie tylko prowadzenia normalnej walki konkurencyjnej, ale dodatkowej walki z nietolerancją administracji gdańskiej.

Oczywiście, dla zachowania pozorów, w stosunku do kilku najpoważniejszych przedsiębiorstw polskich władze gdańskie stosują przepisy możliwie ostrożnie, co im nie przeszkadza dezorganizować polski handel w Gdańsku systematycznie, mając na oku ostateczny cel gospodarczego „Zurück zum Reich". T. K.

Zamiast 27 gr — 50 gr. na godzinę
Zwycięski strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu

POZNAŃ, 10.9. (sp.) Po zerwanych pertraktacjach pracodawcy w Swarzędzu liczyli na załamanie się strajkujących, ale nieugiętym stanowiskiem zmuszono ich do ustępstw. Na wniosek pracodawców inspektor pracy zwołał na dz. 8 bm. konferencję.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 17-ej po południu, jednak z powodu złośliwego stanowiska pracodawców, którzy umyślnie nie przybyli w komplecie (inspektor pracy musiał użyć radykalnych środków, którymi zmusił ich do przybycia) przewlokła się do późnych godzin.

Ok. godz. 1-ej w nocy obie strony podpisały wreszcie układ zbiorowy pracy w dziesiątym dniu strajku.

Wysokość zarobków oznaczono po 50 gr, 55 gr i 60 gr w zależności od kategorii pracownika. Jest to ogromny sukces, jeśli się zważy, że dotąd większość pracowników zarabiała na godzinę 27 gr. Wyższe zarobki, dotąd stosowane pozostają nadal w mocy.

W dalszym ciągu umowa zabroniła zwalniać z pracy tych, którzy brali udział w strajku. Chodzi tu o ochronę kierowników strajku.

Układ zawarty został na rok, zostanie zarejestrowany i nadana mu będzie moc powszechnie obowiązująca. Od chwili upływu terminu ważności zawartego układu, aż do czasu zawarcia nowego obowiązywać będą przepisy niniejszego układu.

Poza umową pracodawcy zobowiązali się czas strajku uznać za urlop i wypłacić pracownikom zarobki tak, jakgdyby przez ten cały czas pracowali.

Na ogłoszenie wyniku pertraktacji czekały tłumy pracowników. Wiadomość o zawarciu układu i o jego warunkach wywołała ogólny entuzjazm.

Zwycięski strajk w Swarzędzu, przeprowadzony w szalenie ciężkich warunkach jest ogromnym sukcesem strajkującej czeladzi i Związku Robotników i Rzemieślników ZZP, który raz jeszcze dowiódł swej wartości.

I węgiel trzeba umieć kupić
zwracając uwagę na gatunki i wagę

Pełno się uwija po Warszawie akwizytorów węglowych, proponując węgiel dąbrowiecki, górnośląski po zł 42 czy też 43 za tonę. Przed podpisaniem zamówienia należy pamiętać, iż nie wszyscy kupcy węglowi, dają pełną wagę, są tacy, którzy zamiast dwóch ton dają 1800 kg i zamiast jednej tony 900 kg.

Niedoważenie tłumaczą tym, iż w wagonie węgla, też często brakuje 200 — 300 kg.

Jeżeli już jest pełna waga, to otrzymuje klient nie ten gatunek węgla, jaki zamówił.

Przezorni nabywcy pilnują zamówionego transportu już od początku, od zważenia pustego wozu, aż do wyładowania węgla, gdyż nieraz po drodze furman „gubił" 50 kg węgla.

Należy też pamiętać, iż woźnice węglowi doskonale znają kruczki ważenia. Wóz, w którym było 1800 kg węgla, przy ważeniu przez klienta nagle „spuchł" i wykazał, oprócz tary — 200 kg, wystarczyło, iż pomocnik furmana włożył kilka kawałków węgla między kłonice i deski od wozu. Tak samo jest i zamówionym gatunkem. Klient zamawia węgiel z kopalni „Flora" czy też „Juliusz", a otrzymuje węgiel z kopalni „Paryż", albo „Rychter".

A to jest duża różnica w kaloriach cieplnych, poszczególnych gatunków węgla. Dlatego też należy zaopatrywać się na zimę tylko w odpowiedzialnych firmach, a nie u pośredników i pokątnych sprzedawców węgla. J. B.

Czy koniec oddłużania rolnictwa?
Rolnictwo musi płacić długi i procenty

Z dniem 30-go września rb. kończy się akcja oddłużeniowa w rolnictwie. Od 1-go października rb. rolnicy mają spłacać nie tylko procenty, ale i raty swoich długów.

To też organizacje rolnicze podjęły ostatnio wysiłki w celu przedłużenia procesu oddłużeniowego.

Czy i w jakim stopniu wysiłki te uwieńczone zostaną powodzeniem — nic na razie nie wiadomo.

Rząd zdaje się zajmować stanowisko, że akcję oddłużenia rolnictwa należy zakończyć.

Potwierdzeniem tego są pogłoski o likwidacji Centralnego Biura do spraw finansowo - rolnych. Biuro to powołano przeed kilku laty specjalnie do prac oddłużeniowych w rolnictwie. Jego likwidacja z dniem 1 października rb. jest już przez czynniki miarodajne zadecydowana.

Na miejsce osobnego biura powstałyby zwykły wydział, czy nawet referat w ministerstwie R. i RR.

Ustawa o jakości pasz
opracowana przez Min. R i RR

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz w obrocie krajowym, a mianowicie: **otrąb, śrutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.**

Ustawą minister rolnictwa określi dla poszczególnych pasz najmniejszą procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze małowartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymaganiom określonym rozporządzeniem, będzie wzbroniona. Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu. Pasze, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania, na żądanie nabywcy mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez ministerstwo.

Projekt ustawy przesłano do izb rolniczych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania.

Kapusta tanieje — ogórki drożeją

Na rynku warzywnym panuje tendencja słaba. Dowóz normalny, w zupełności pokrywa zapotrzebowanie. Cena na niektóre artykuły znacznie spadła.

Zniżka ta wywołana jest dużym dowozem ziemniaków z gospodarstw włościańskich, które masowo przystępują do kopania.

Po kilkudniowych, ulewnych deszczach cena kapusty białej również spadła.

Kalofiorów na rynku jest stosunkowo nie wiele, przy czym towar jest nieładny.

Cena cebuli jest niska. Za 50 kg worek cebuli (dymki) płacono 4.50 — 5.000 zł. Ogórki trochę zwyżkują, na ogół dobrego towaru jest już nie wiele.

8.200
bezrobotnych prac. um. otrzymuje zasiłki

Według statnich danych ZUS za miesiąc maj 1938 r. wypłacono ogółem 647.677.38 zł tytułem świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki wynosiła 8.213 osób.

Miesięczna wysokość zasiłku wahała się w granicach od 52,78 zł do 90,79 zł.

Dług w sklepiku i u krawca
powinien być uprzywilejowany

Jeszcze w roku 1937 organizacje rzemieślnicze i kupieckie zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu, że art. 196 Kodeksu Postępowania Cywilnego, ustalający kolejność zaspokojenia z sum, uzyskanych przez egzekucję z ruchomości oraz z niehipotekowanych wierzytelności pomija sprawę należności za roboty rzemieślnicze oraz dostawę żywności, wobec czego należności te ulegają podziałowi na zasadach ogólnych.

W myśl przepisów art. 7 p. 4 oraz art. 9 p. 5 prawa o przywilejach i hipotekach na obszarze b. Królestwa Kongresowego, tego rodzaju należności, bądź też z nieruchomości lub ruchomości.

Ponieważ istniejący stan prawny naraża rzemieślników, udzielających kredytu przy sprzedaży swoich wyrobów na straty przy zbiegu innych należności, zgłoszono do ministerstwa przemysłu i handlu wniosek o nadanie przy podziale sum, uzyskanych z egzekucji przywileju należnościom za roboty rzemieślnicze, wykonane dla dłużnika oraz za dostarczone dłużnikowi i jego domownikom artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

Mimo negatywnego stanowiska ministerstwo przemysłu i handlu, rzemieślnicy i kupcy nie zaprzestają zabiegów, prowadzących do realizacji powyższego postulatu.

Ostateczna granica ustępstw

Oficjalny projekt rządu czechosłowackiego

Ambasador Henderson ostrzega III Rzeszę. Paryż żąda oficjalnego oświadczenia W. Brytanii

PRAGA, 10.9. Ogłoszono oficjalny tekst ostatniego planu rządu czechosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych **rząd stoi na stanowisku suwerenności i jednolitości państwa.**

Przyjęto zasadę, że wszystkie narodowości mają prawo do udziału w obsadzaniu stanowisk państwowych, proporcjonalnie do swej liczebności.

Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak regulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty w ciągu najbliższych 10 lat. W samorządzie proporcjonalność będzie obliczana na podstawie składu narodowościowego danego obszaru kraju.

Co się tyczy narodowości niemieckiej na terytoriach, gdzie ludność niemiecka nie stanowi większości, stosunek urzędników narodowości niemieckiej do ogólnej liczby pracowników państwowych na danym obszarze nie może przekraczać 30%.

Celem wprowadzenia w życie zasady proporcjonalnego udziału, przy prezesie rady ministrów utworzone zostaną dla każdej narodowości komisje parytatywne. Zasiadający w komisjach parytatywnych przedstawiciele narodowości wybierani będą przez członków parlamentu na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji.

Zasada proporcjonalności stosowana będzie również w instytucjach publicznych, samorządach zawodowych i terytorialnych, w przedsiębiorstwach publicznych o częściowym kapitale państwowym oraz przy rozdziale funduszów publicznych i przydziale zamówień państwowych.

W swym projekcie rozwiązania zagadnień narodowościowych rząd przewiduje udzielenie pomocy finansowej i gospodarczej tym gałęziom przemysłu i terytorium, które najbardziej dotknięte zostały skutkami kryzysu ekonomicznego. Pomoc ta zrealizowana ma być najpóźniej do końca bież. roku i wyrazi się pożyczką w ogólnej wysokości do jednego miliarda koron, przy czym 700 milionów koron przeznaczonych będzie dla przemysłu, zatrudniającego pracowników narodowości niemieckiej oraz dla terytoriów, zamieszkałych przez ludność tej narodowości.

Sprawy językowe mają być uregulowane na podstawie całkowitego równouprawnienia z językiem czechosłowackim.

Współpraca pomiędzy poszczególnymi narodowościami ma się opierać na zasadach samorządu narodowego.

Administracja publiczna powierzona będzie organom państwowym i organom samorządowym. Kompetencja samorządu rozciągać się będzie na wszystkie zagadnienia, nie związane bezpośrednio z całością i bezpieczeństwem państwa. Kryteria, stanowiące o terytorialnym podziale samorządowym opierać się będą na zasadach: przynależności narodowościowej ludności, położeniu geograficznym, sytuacji gospodarczej i warunkach komunikacyjnych poszczególnych obszarów.

Grupy narodowościowe, które w ramach poszczególnych samorządów stanowić będą mniejszość, będą miały zapewnione swe prawa, na zasadzie wzajemności, przy pomocy systemu kurialnego.

Przynależność narodowościowa poszczególnych obywateli państwa ustalona będzie na zasadzie katastru narodowościowego.

Przewiduje się znowelizowanie prawa konstytucyjnego.

Te z powyższych projektów, które nie wymagają sankcyj ustawodawczych, mają być wprowadzone w życie niezwłocznie.

Nowe teksty ustawowe, których opracowanie okaże się konieczne, opracowywane będą przy współudziale przedstawicieli wszystkich narodowości, następnie zaś będą przedłożone parlamentowi do aprobaty.

PRAGA, 10.9. (tel. wł.) Wskutek wyników śledztwa w sprawie środowych zajść w Morawskiej Ostrawie, kilku urzędników policyjnych otrzymało dymisję. W ten sposób incydent został zlikwidowany i w sobotę przed południem rokowania z henleinowcami zostaną prawdopodobnie podjęte na nowo.

Prezydent Republiki Benesz wygłosi w sobotę przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie czeskie, w którym omówi sytuację polityczną w kraju.

NORYMBERGA, 10.9. (tel. wł.) Ambasador W. Brytanii Henderson złożył dziś wizytę min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentroppowi. Rozmowa trwała około 50 minut, przy czym Henderson bezpośrednio później wyjechał do Berlina.

Zwraca się ogólnie uwagę na fakt, iż Henderson nie rozmawiał z Hitlerem i nie był przezeń przyjęty, a miał okazję zetknąć się z nim tylko w czasie przyjęcia dyplomatycznego, przy czym rozmowa kanclerza z ambasadorem nie dotyczyła Czechosłowacji.

Hitler odwołał w ostatniej chwili przemówienie, które miał wygłosić do nar.-socjal. ligi kobiet niemieckich. Odwołanie to nastąpiło wskutek całkowitego zajęcia się kanclerza sprawą czechosłowacką.

Po południu min. von Ribbentropp zdał sprawę kanclerzowi ze swej rozmowy z ambasadorem Hendersonem.

LONDYN, 10.9. Jak twierdzą w kołach politycznych zadaniem ambasadora Hendersona było poinformowanie rządu Rzeszy, że W. Brytania podobnie jak i Francja, zdecydowane są interweniować zbrojnie w razie jakiegokolwiek naruszenia suwerenności czechosłowackiej przez wojska Rzeszy. Henderson miał jakoby otrzymać polecenie nie pozostawienia Niemcom żadnych złudzeń w tym kierunku.

Krążą pogłoski, że rząd francuski domaga się, aby W. Brytania raz jeszcze sprecyzowała swe stanowisko w sprawie sudeckiej w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, co do następstw naruszenia granic Czechosłowacji.

Żądanie francuskie uzasadnione jest szkodliwym wrażeniem, jakie wywarł artykuł „Times'a", który według opinii francuskiej wywołał w Berlinie z gruntu fałszywe komentarze co do stanowiska brytyjskiego.

Hitler w szkołach polskich!

Pod powyższym tytułem czytamy w „Robotniku":

„W Warszawie, w pierwszej klasie licealnej, nauczyciele języka niemieckiego kazali uczniom streścić orędzie Hitlera, odczytane w Norymberdze.

Uczniowie szukają teraz po mieście prasy hitlerowskiej z oryginałem orędzia.

Co to jest? Czy nie ma już innych źródeł nauczania języka niemieckiego? Czy nauczyciele języka niemieckiego w Warszawie uznali już Hitlera za klasyka literatury niemieckiej?"

Istotnie: co to jest!!?... Bo, że skandal — to pewne!

Stocznia gdańska przekazuje polskie zamówienia — niemieckim fabrykom

Niezrozumiała bierność delegatów polskich

GDAŃSK, 10.9. Przed niedawnym czasem podaliśmy wiadomość, że **magistrat warszawski udzielił stoczni gdańskiej zamówienia na wykonanie 60 wagonów tramwajowych, przeznaczając dla firm w kraju pozostałe 40. Nie kryliśmy przy tym zdziwienia, że zlecenie dla stoczni gdańskiej zostało wydane po unieważnieniu pierwszego przetargu, gdy ceny niektórych fabryk były już ogólnie wiadome. Wyraziliśmy przy tym pogląd, że dyrekcja stoczni nie będzie umiała ocenić należycie dobrej woli władz polskich, ponieważ dotychczasowa jej działalność wskazuje najwyraźniej na lekceważenie umów i zobowiązań wobec Polski.**

Przewidywania nasze sprawdziły się w niezwykle szybkim czasie. Jak się dowiadujemy, dyrekcja stoczni gdańskiej odstąpiła całe zamówienie magistratu warszawskiego gdańskiemu przedsiębiorstwu „Danziger Wagonfabrik", rezerwując dla siebie prowizję za pośrednictwo.

Trudno znaleźć **dostatecznie dosadne** słowo, aby z jednej strony określić postępowanie **zhitleryzowanej stoczni gdańskiej,** a z drugiej strony **niezrozumiałą wprost bierność polskich przedstawicieli w stoczni.**

O wicedyrektorze **Komorowskim** pisaliśmy już dużo i nie przestaniemy powtarzać, że nie **dorósł on** do roli delegata rządu polskiego na tak trudnym i odpowiedzialnym stanowisku, i że swoją **służalczą postawą** wobec Niemców **kompromituje całe polskie społeczeństwo.** Mieliśmy jednak nadzieję, że osoba radcy Smulkowskiego z rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, delegowanego specjalnie do pilnowania wykonania umów pomiędzy stocznią a rządem polskim doprowadzi do uzdrowienia stosunków w stoczni.

Jak widać— zawiedliśmy się. Uważamy przy tym, że **jest wysoce nieprzyzwoicie,** aby **delegat polski,** przysłany **do pilnowania stoczni, opłacany był przez tę stocznię,** jak również dziwimy się mocno, że radca Smulkowski zgadza się na przeprowadzenie w wilii w Orłowie inwestycyj [illegible] alatorskich przez stocznię na rachunek przyszłych poborów.

Formalnie, buchalteryjnie, a nawet etycznie jest to oczywiście w porządku. A jednak świadomość tego faktu **wbija cierń** pomiędzy delegatów państwa polskiego a Polonię gdańską.

(T.K.)

Flota francuska w pogotowiu

PARYŻ, 10.9. Od piątku w południe okręty floty francuskiej Atlantyku, posiadające swą bazę w Brest stoją pod pełną parą.

Wszystkie urlopy lądowe zostały cofnięte. Dowództwo floty odmawia jakichkolwiek informacji co do celu tych zarządzeń.

Panuje ogólne przekonanie, że flotylla antlantycka ma wzmocnić francuską flotę śródziemnomorską. Ochronę wybrzeży atlantyckich Francji objąć ma flota brytyjska, manewrująca obecnie jak wiadomo na morzu Północnym, u granic niemieckich wód terytorialnych.

Flota japońska w ogniu chińskich dział

Lotnicy chińscy bombardują okopy japońskie

HANKOU 10.9. W okolicy Hoszan samoloty chińskie zbombardowały pozycje japońskie, rzucając przeszło 100 bomb. — Akcję chińską ułatwiła pomyłka Japończyków, którzy wzięli samoloty chińskie za swoje własne i wystawili na swych pozycjach znaki rozpoznawcze.

Skutkiem brawurowych kontrataków chińskich ofensywa japońska na Hankou została powstrzymana znowu.

Na Jangtse między Kiukiang a Lunpin Japończycy skoncentrowali okręty, wszelkie jednak próby wysadzenia desantów na ląd zawodzą, wobec huraganowego ognia chińskiej artylerii, która w ciągu jednego tylko dnia (7 bm.) uszkodziła 13 okrętów japońskich.

Członek bojówki niemieckiej sekretarzem magistratu Tarnowskich Gór

Oskarżony przeprowadził całkowity dowód prawdy

KATOWICE, 10.9. Przed wydziałem karnym w Tarnowskich Górach odbyła się rozprawa z powodu sensacyjnej skargi Henryka Pawlika, sekretarza magistratu Tarnowskich Gór, który oskarżył bezrobotnego hallerczyka, Ryszarda Sapę, o zniesławienie.

Swego czasu Sapa wniósł pismo do magistratu Tarnowskich Gór, w którym utrzymywał, że prawdziwi niepodległościowcy są bez pracy, natomiast członkowie dawnych bojówek niemieckich i Selbschutz, jak np. sekretarz magistratu Pawlik, zajmują wybitne stanowiska na Górnym Śląsku. Pawlik z powodu tych zarzutów zaskarżył Sapę o zniesławienie.

Na piątkowej rozprawie Sapa przeprowadził całkowity dowód prawdy. Świadkowie w dalszym ciągu zeznali, że w r. 1921 Pawlik istotnie należał do Selbschutzu, był członkiem bojówki niemieckiej, szykanował polskich powstańców, na cmentarzu w Tarnowskich Górach rozbił oddział powstańców i strzelał do nich.

Po przemówieniu stron sąd ogłosił wyrok, uniewinniający Sapę od winy i kary. Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród Polaków i Niemców.

Wychowanie katolickie w ruinie

List pasterski biskupów bawarskich

BERLIN, 10. 9. W ubiegłą niedzielę z ambon wszystkich świątyń katolickich w Bawarii odczytano list biskupów bawarskich, którego celem było poinformowanie wiernych o walce, wypowiedzianej w Niemczech szkolnictwu i wychowaniu katolickiemu. Celem tej akcji jest odsunięcie Kościoła i chrześcijaństwa od wychowania młodzieży niemieckiej.

W okresie ostatnich 2 tygodni zlikwidowano znowu 367 nauczycielek-zakonnic. Od początku ubiegłego roku odebrano prawo nauczania 1200 nauczycielom - katolikom i zamknięto 84 szkoły katolickie. W rezultacie w szkołach państwowych zabrakło miejsc dla 16 tys. uczniów.

List biskupów bawarskich kończy się modlitwą: „Prosimy Cię, o Panie, przyjmij ojczyznę naszą w Swoją trwałą opiekę i oświeć jej wodza światłością Swojej Mądrości!".

Życzenia Ojca św. dla IV Studium Katolickiego

KATOWICE, 10.9. JE ks. kardynał Hlond, prymas Polski otrzymał z Citta del Vaticano od JE ks. kardynała Pacellego następującą depeszę:

„Ojciec św. z radością przyjął synowską wiadomość, przesłaną Jemu przez Szanownego Pana Spaltensteina w imieniu zjazdu inteligencji polskiej i życzy dla studium tak ważnych problemów, ożywionej, zgodnej i zbożnej działalności, błogosławiąc osoby, prace i wnioski.

(—) kardynał Pacelli".

Dziś w studio DWR

Przedostatni dzień wystawy

Dziś, tj. w sobotę, w studio Polskiego Radia na terenie Dorocznej Wystawy Radiowej odbędą się następujące imprezy:

Godz. 10.00 zwiedzanie studia (wstęp za biletem DWR); g. 15.30 bezpłatny seans kinowy (wstęp za biletem DWR); g. 17.00 muzyka taneczna w wykon. zespołu Smugi (wstęp 50 gr; g. 18.05 cygański zespół Kwieka (wstęp 50 gr); g. 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra K. Englarda, H. Zachert (śpiew), T. Łuczaj (baryton), trio gitarowe b-ci Lissowskich (wstęp 1 zł); g. 20.15 bezpłatny seans kinowy (wejście za biletem DWR); g. 21.15 Zwiedzanie studia (wstęp za biletem DWR); g. 22.00 Godzina niespodzianek. Orkiestra Z. Górzyńskiego, A. Szlemińska, Wawa i Szczepański (wstęp 1 zł).

Poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego

4-kilometrowy pochód — 5 tysięcy uczestników

Błękitne mundury obok chłopskich siermięg

Dn. 4 bm. wczesnym ranem na stację w Samborze zajeżdża pociąg z Przemyśla, którym przyjechali: prezes rady naczelnej Str. Lud. dr Bruno Gruszka, prezes powiatowy Str. Lud. Głowacz Michał oraz prezes chorągwi ziemi przemyskiej Związku Hallerczyków por. Leszek Winiarski wraz z delegatami Zw. Hallerczyków i sztandarami Zw. Hallerczyków.

Prez. dr. Gruszkę witają przedstawiciele Str. Lud. i banderia konna w sile 50 ludzi, ustawiona przed dworcem. Przybyłego prezesa Zw. Hallerczyków wita prezes placówki Sambor w otoczeniu zarządu placówki.

Biorące w uroczystościach udział organizacje stoją już gotowe do pochodu. Barwną tęczą zmienią się piękne stroje, rozciągnięte na przestrzeni około 2 kilometrów — poważnie kołyszą się nad nimi sztandary. W środku kolumny błękitnieją kompanie Związku Hallerczyków ze sztandarami.

W chwili odbierania raportu przez prezesa chor. przemyskiej, por. Winiarskiego, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje generał Haller“ — „niech żyją halerczycy“. Okrzyki podejmowane ochoczo przez wszystkich obecnych mieszają się i łączą gorąco z okrzykami na cześć i pomyślność Stron. Lud. i jego przewódców.

Orkiestra gra marsza. — Pochód rusza, grzmiąc radosnymi okrzykami. Barwne sztandary i kolorowe stroje, ciągną się długim szeregiem prawie 4 km. Przybyło ich tu przeszło 5.000.

Pod pomnikiem Kościuszki stoi prezes dr Gruszka — pochód defiluje przed nim. Delegacje Str. Lud. składają u stóp pomnika wieniec z dojrzałych kłosów pszenicy.

Nadchodzą halerczycy — prezes Gruszka wita ich serdecznym uśmiechem. Znowu burza oklasków i niemilknące okrzyki na cześć błękitnego Generała.

Pochód wchodzi do kościoła. Nie mieści się w nim jednak przybyły tu tłum, wypełnia dziedziniec po brzegi.

Nabożeństwo — piękne kazanie — poświęcenie sztandaru. Ojcowie chrzestni dr Gruszka i dr Targowski.

Wymarsz na rynek — pod magistratem mównica, otoczona sztandarami i przeszło 5-tysięcznym tłumem.

Piękne przemówienie wygłasza dr Gruszka: „Za cud nad Wisłą należy uważać jednolite, bohaterskie i ofiarne wystąpienie wszystkich Polaków 1920 roku. To był cud zjednoczenia całego narodu polskiego“. — Rzuca w tłum mocne słowa. Oklaskom nie ma końca.

Z kolei przemawia przedstawiciel związku robotniczych, a następnie prezesa chor. przemyskiej, por. Winiarski. I znowu widok błękitnego munduru rozpętał burzę oklasków i okrzyków na cześć generała Hallera. Przemówienie krótkie — suche żołnierskie. Na zakończenie przemawia dr Targowski z Drohobycza.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, prezesa Stronnictwa Ludowego — akademię w rynku zakończono.

Wieczorem w sali „Sokoła“ odbyła się piękna zabawa ludowa, ciesząca się ogromną frekwencją. LEAL

Nuncjusz apostolski

na wizytacji we Włocławku

WŁOCŁAWEK 10.9. — Dnia 6 bm. przybył do Włocławka JE. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Filip Cortesi. Już od samego południa miasto przybrało wygląd uroczysty. Domy przybrano flagami. Kościoły i gmachy iluminowano.

O godz. 6 wieczorem przybył dostojny gość witany przez JE ks. biskupa Radońskiego oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Po powitaniu ks. nuncjusz w towarzystwie ks. biskupa przejechał wolno ulicami miasta wśród szpalerów organizacji społecznych, młodzieży szkolnej i zebranych tłumnie mieszkańców udając się do katedry.

Wieczorem w salach pałacu biskupiego odbył się na cześć dostojnego gościa raut.

Następnego dnia JE ks. arcybiskup Cortesi udał się na wizytację do diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, gdzie po wysłuchaniu sprawozdań i zwiedzeniu Instytutu oraz serdecznym przemówieniu udzielił apostolskiego błogosławieństwa. Następnie ks. nuncjusz udał się na zwiedzenie katedry i czterech parafii Włocławka, przeprowadził wizytację liceum i gimnazjum im. Piusa XI, seminarium duchownego, gimnazjum Długosza, SS. Urszulanek, Katolickich Stowarzyszeń młodzieży i Związku robotników chrześcijan.

Wieczorem dostojny gość był podejmowany przez Kapitułę katedralną.

Uroczyste poświęcenie dzwonów w Nisku

Po 24 latach znów zadźwięczały spiżowe serca

Nisko, położone w terenie COP, przechodziło w roku 1914, jak wiele miast polskich, gehennę wojenną. For sowanej przez Rosjan linii Sanu broniła zaciekle b. armia austriacka.

Rosjanie skoncentrowali ogień dział na miasto. Przez kilka dni ogień artyleryjski nie ustawał. Miasto zamienilo się w gruzy. Ofiarą padła i świątynia niżańska, ufundowana przez hr. Rességnier de Miremont — dawnych właścicieli tych dóbr.

Gdy zakończyła się wojna rozpoczęło się powolne odbudowywanie. — Nabożeństwa z początku odprawiano w sali Sokoła, a po latach przystąpiono i do odbudowy kościoła, który ostatecznie w roku 1928 konsekrował biskup przemyski ks. Fiszer.

W roku 1931 został proboszczem ks. Stanisław Węgrzynowski, kapłan o wielkiej inicjatywie, który z wytrwałością realizuje swoje poczynania.

Pierwszym jego dziełem było zastąpienie prowizorycznego wielkiego ołtarza pięknym, w nowoczesnym stylu polskim ołtarzem z przecudownym Zbawicielem na krzyżu. Dzięki ofiarności parafian, zakupił cztery dzwony, których poświęcenie odbyło się dnia 4 września rb.

Była to wielka urczystość dla miasta Niska i jego okolic. Procesja na czele z ks. proboszczem oraz licznie reprezentowanym klerem okolicznym, udała się z kościoła ku miejscu, w którym umocowano dzwony, gdzie ks. Węgrzynowski dokonał aktu poświęcenia.

Następnie podniosłe kazanie wygłosił zarzecki proboszcz ks. J. Markiewicz, po czym zadźwięczały radośnie cztery poświęcone dzwony: św. Stanisław, Józef, Najśw. Maria Panna oraz św. Andrzej Bobola, roznosząc po mieście i okolicy spiżowe akordy, niesłyszane tu od 24 lat.

Pełnią dostojnego majestatu jest harmonia tych dzwonów, która przemawia do serc i podnosi ducha.

Procesja obszedłszy cmentarzem do okoła świątynię udała się z powrotem do kościoła, gdzie uroczystą mszę św. celebrował O. Serafin Kaszuba, kapucyn z Rozwadowa.

Uroczystości dnia zakończyło zebranie kleru ofiarodawców oraz komitetu w gościnnych pokojach plebanii.

Obchód ten był znowu dowodem, że zjednoczenie pod hasłem Chrystusa, jest najskuteczniejszą spójnią narodu. Uroczystości tego rodzaju wyrównywują wszelkie antagonizmy partyjne i zacietrzewienia klasowe, słowem jednoczą skutecznie wszelkie partie i obozy... Podnośmy usilnie religijność w narodzie, bo jedynie tą drogą znajdziemy to, czego wszyscy pragniemy — zbawienie ojczyzny oraz trwały pokój narodów.

„Opal“

Symboliczne wieńce żniwne z napisem

„Wolności przywódcom, swobody prasie demokratycznych wyborów“

POZNAŃ 10.9. (sp.). W Pyszące pod Śremem odbywały się dożynki, zorganizowane przez Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej, w których z ramienia Stronnictwa Pracy i Związku Młodzieży Pracującej „Jedność“ brał oficjalny udział p. Ignacy Krauze z Trąbinka.

Młodzież wiejska ofiarowała p. Krauze wieniec żniwny, opatrzony charakterystycznymi napisami. Z jednej strony napis głosił: „Żądania chłopskie: wolności przywódcom, swobody prasie, demokratycznych wyborów“. Na drugiej stronie wieńca zamieszczony był spis pism i gazet Stronnictwa Ludowego, a ponadto organów Stronnictwa Pracy, które tutaj cieszą się wielką sympatią.

W obchodzie wzięła udział wielka liczba uczestników, w tym dużo przedstawicieli starszego pokolenia. Udział brali również członkowie ZNP.

Wysokie odznaczenie dla Biskupa-jubilata

Z okazji złotych godów kapłańskich JE ks. biskupa Adolfa Szelążka, ordynariusza łuckiego, P. Prezydent RP odznaczył dostojnego jubilata wielką wstęgą orderu Polonia restituta.

Insygnia orderu wręczy ks. biskupowi w dzień jubileuszu dn. 10 bm. wojewoda wołyński, p. Aleksander Hauke-Nowak.

Z działalności Str. Pracy w Krakowie

KRAKÓW 10.9 Dnia 4 bm. o godz. 11-ej odbyło się zebranie członków krakowskiego Stronnictwa Pracy. — Referat obecnej sytuacji politycznej wygłosił p. Kurek, konferowali: prezes wojew. dr Kuśnierz i sekr. Marski.

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Krakowie kładzie wielki nacisk na stałe informowanie członków Stronnictwa o bieżących wydarzeniach politycznych. W każdą niedzielę o godzinie 11-ej w lokalu własnym (przy ul. św. Marka 5, II p.) odbywają się zebrania, na których p. Kurek referuje zebranym ostatnie wydarzenia polityczne.

Kalisz w setną rocznicę wielkiego poety Adama Asnyka

KALISZ 10.9. W teatrze kaliskim odbyła się akademia dla uczczenia 100-ej rocznicy urodzin wielkiego kaliszanina Adama Asnyka, w której wzięli udział najwybitniejsi artyści miasta Kalisza.

Podczas akademii wygłosił odczyt Stefan Otwinowski, laureat nagrody literackiej m. Kalisza im. Adama Asnyka. Po raz pierwszy zetknął się z szeroką publicznością młody ludowy pisarz kaliski Stanisław Witkowski, który oddał hołd poecie w imieniu wsi kaliskiej.

Dochód z akademii przeznaczono na zasilenie funduszu budowy domu kultury i sztuki im. Asnyka.

Placówka hallerczyków w Tarnowie

Dnia 14 sierpnia rb. wybrano na zebraniu organizacyjnym placówki Związku hallerczyków w Tarnowie zarząd w następującym składzie: prezes Jan Smałec, wiceprezes Feliks Solakiewicz, sekretarz Stanisław Bobka, zastępca sekretarza Władysław Bara, skarbnik Adam Wójcik.

Placówka tarnowska mieści się obecnie przy ul. N. M. Panny 14.

2 miliardy ton torfu w złożach lidzkich

LIDA, 9.9. Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne w okręgu Lidy wykazały istnienie bardzo bogatych złóż wysokowartościowego torfu.

Według powierzchownych obliczeń, zapasy użytkowe torfu w okręgu lidzkim wynoszą około 2 miliardów ton.

Wesoła niedziela w „100 Pociechach“

Stanisław Woliński na estradzie! To już 100-procentowa gwarancja wyśmienitej zabawy. Jeżeli dodamy, że ten niezrównany komik przygotował szereg nowych typków, które zaprodukuje w najbliższą niedzielę, to możemy sobie wyobrazić jak publiczka „100 Pociech“ będzie się bawiła...

Druga sensacja to występ dużego zespołu tanecznego Aleksandryjskiego, którego werwa i temperament, z jakimi są wykonywane tańce ludowe, zyskały sobie wielkie uznanie nie tylko u nas, lecz i za granicą.

Bogatego programu dopełnią ponadto występy świetnych artystek Ewy Osten i Haliny Sarnawskiej.

Produkcje niedzielne będą poprzedzone, jak zwykle — wielką zabawą dla dzieci. (N)

Po raz drugi kwitną sady

BRZEŚĆ n.B. 10.9. W powiecie brzeskim w wielu miejscowościach po raz drugi zakwitły drzewa owocowe wśród nich najwięcej wiśni. Zakwitły również akacje i kasztany. — Ludność rolnicza na tej podstawie wróży ciepłą i suchą jesień.

Przykładna kara dla bezczelnego Niemca

GDYNIA 10.9. W drodze karnego postępowania administracyjnego sąd administracyjny w Gdyni skazał na 2 tygodnie aresztu obywatela gdańskie go Leona Schulza, drugiego oficera parowca gdańskiego „Wiborg“.

Schulz dopuścił się obrazy imienia polskiego w obecności robotników portowych, którzy wyładowywali towar przywieziony z Rotterdamu. Schulza zaraz po zajściu aresztowano, zwalniając go po złożeniu kaucji w wysokości 1.000 zł.

Karę aresztu zamieniono skazanemu na grzywnę.

Piękne dni jesieni spędzimy nad morzem

Dzięki inicjatywie Ligi Popierania Turystyki sezon na wybrzeżu polskim a więc w Gdyni, Orłowie, Pucku, Wielkiej Wsi, Hallerowie, Juracie i Jastarni przedłużono do końca września i udostępniono go szerokim masom urlopowiczów jesiennych przez wprowadzenie tanich pobytów ryczałtowych LPT.

Na podstawie karty uczestnictwa każdy może spędzić 8 dni w dobrym pensionacie w jednej z wyżej wymienionych miejscowości, wraz z pełnym utrzymaniem, korzystając przy tym z 66% zniżki kolejowej.

Karty uczestnictwa znajdują się w sprzedaży w przedstawicielstwach L. P. T. i w biurach podróży w cenie zł 52 — przy dojeździe z miejscowości położonej w odległości nie większej niż 250 km, zaś przy dojeździe ponad 250 km cena karty wynosi 55 zł.

Kutrem rybackim na Morze Północne

GDYNIA 10.9. (Jż). W tych dniach wyruszył z Gdyni na połowy dalekomorskie ryb z Helu Franciszek Piechocki, udając się na zwykłym kutrze rybackim na wody morza Północnego. Jak wiadomo dotychczas żaden z rybaków posiadających kutry nie odważył się wyjechać na tak dalekie połowy, to też przedsiębiorczość rybaka Piechockiego, który pochodzi z głębi kraju, jest godną podkreślenia, jako pioniera rybackiego wskazującego drogę tubylcom na dalekie morze.

Piechocki był pierwszym, który wyjeżdżał na połowy makreli i homarów na wody Skagerraku. Obecnie kuter swój zaopatrzył w odpowiednie sieci do trałowania śledzi i w składzie 5 rybaków załogi wyruszył w morze.

Kłamstwo jest efektowne, a prawda szara i cicha

Cierniowa droga do szkoły

Społeczeństwo musi pomóc ubogiemu dziecku

Kiedy poprosiłem o wykaz organizacji, opiekujących się dzieckiem — pokazano mi tomisko, grube jak telefoniczna książka. Zwiedzenie, choćby powierzchowne, tych wszystkich instytucji, zajęłoby kilka tygodni, a może nawet miesięcy. Ale rodzice, którzy ubiegają się o pomoc dla dziecka, nie mają potrzeby zwracać się gdzieindziej, niż do opieki społecznej. Inne instytucje zajmują się tylko tymi dziećmi, które dostały się już do szkoły. Ofiarują im dożywianie — z konieczności bardzo skąpe.

Droga ubogiego dziecka do szkoły jest często cierniową drogą. Wyścig o „darowiznę“ w postaci ubranek, fartuszków, bucików — jest biegiem z przeszkodami.

Św. Biurokracy

Opieka społeczna „cieszy się“ mniej więcej takąż opinią, jak niemiłej pamięci kasa chorych. Tu również, niestety, patronuje św. Biurokracy.

Trzeba umieć trafić pod właściwy adres, przypomnieć się w odpowiedniej chwili, dobrać „kasowy“ repertuar frazesów.

Ale ta sztuka jest dostępna przede wszystkim — zawodowym petentom. Nabycie wprawy wymaga długiego czasu. Toteż nieraz ludzie, zasługujący na pomoc odchodzą od okienka nie załatwieni. A nędza na pokaz, rozpychająca się łokciami — zajmuje ich miejsce.

Ludzie Kryzysowi

Zbieraliby oklaski w niejednym melodramacie „z łezką“. Grają role „pierwszych naiwnych“, będąc w rzeczywistości starymi kabotynami. Doskonale znają słabostki opiekunek i wywiadowczyń. Wiedzą, gdzie trzeba się drzeć i awanturować, a gdzie — uderzyć w ton pokory. Co dzień wyrabiają sobie styl w listach, zaczynających się od słów: „Znając ze słyszenia niezmierną dobroć Łaskawej Pani“...

To specyficzny typ ludzi, typ wytworzony przez kryzys.

Nędza dzieci — źródłem utrzymania

Do jednej z honorowych opiekunek społecznych zgłaszała się matka trojga dzieci. Opowiadała o nich bardzo sugestywnie. Aż kiedyś przyprowadziła trójkę obdartusów.

Wyglądały tak nędznie, że ich matka otrzymała zapomogę bez wywiadu. Po kilku dniach opiekunka poszła na wywiad. Rodzina mieszkała w barce na Wiśle. Dzieci bawiły się w piratów, ale widocznie takich, którym się nie powiodło. Były bowiem tak samo obdarte i zaniedbane. Matki nie było w „domu“. Zapewne poszła do innej opiekunki społecznej, aby opowiadać jej o swoich biednych dzieciach.

Zapomogi nie otrzymało natomiast troje dzieci, ubranych nieco przyzwoiciej. Matki cerowały im odzież — i nie umiały uczynić sobie źródła dochodu z dziur na ich łachmanach.

Wywiady społeczne

Przeprowadzenie wywiadu jest nie lada umiejętnością. Nie wolno być zbyt surowym ani zbyt pobłażliwym. Trzeba umieć odróżnić prawdę od pozoru, naturę od dekoracji. Powierzchowny wywiad tyleż powie o stanie materialnym petenta — co dozorca domu o moralności lokatorów, na podstawie jego powrotów przed lub po jedenastej.

A petentów jest mnóstwo. Kłamstwo bywa efektowne, a prawda — szara i cicha. W tych warunkach łatwo o pomyłki. Jednak wywiadowczyni zdolna i rzetelna może uczynić bardzo wiele.

Największa trudność

Dożywianiem dzieci zajmują się organizacje powstałe przeważnie z inicjatywy prywatnej.

Ich środki są niewystarczające. Dziecko otrzymuje w szkole zaledwie liche śniadanie. Świetlic jest „o wiele za mało“. Istnieją więc bardzo poważne braki zarówno w pomocy materialnej dla dziecka, jak w moralnej opiece nad nim.

Usunąć je może tylko zwiększona, znacznie zwiększona ofiarność społeczeństwa.

JAN BRAND-HEL

Dziś otwarcie Wystawy Szpitalnictwa

Dzisiaj o godz. 12-ej w południe w gmachu szpitala wojskowego przy ul. 6-go Sierpnia róg al. Niepodległości odbędzie się uroczyste otwarcie Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa.

Wystawa otwarta będzie dla publiczności od godz. 14-ej w dniu otwarcia, w inne dni od godz. 10-ej rano do 20-tej.

Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać w biurze wystawy osobiście lub telefonicznie nr 7-20-99.

Uśmiechy i Łzy Warszawy

Zdawałoby się, że przeprowadzić wybory do samorządu to taki drobiazg. Wybrać i już. A tymczasem sprawa wcale nie jest taka prosta jak by się to mogło wydawać. Komisariat rządu ma z tą sprawą całą

masę kłopotów

Bo proszę pomyśleć: każda komisja wyborcza, przyjmująca głosy wyborców musi mieć odpowiednią obsadę. W związku z tym zwrócono się do szeregu organizacji gospodarczych, społecznych i zawodowych, aby złożyły wykazy kandydatów na członków komisji wyborczych, w określonym terminie. Ponieważ termin ten mija w dniach najbliższych, więc większość kandydatów już zgłoszono. Liczba nazwisk zgłoszonych w komisariacie rządu dochodzi do kolosalnej cyfry 20.000. Obecnie komisariat rządu będzie musiał rozesłać

20.000 listów

celem uzyskania potwierdzenia przyjęcia mandatu przez każdego z członków komisji.

Tak, tak wybory do samorządów to bardzo kłopotliwa historia.

Nie można sobie z nimi poradzić tak łatwo, jak ma zamiar wydział ruchu kołowego poradzić sobie z rowerzystami, którzy nieustannie tamują ruch uliczny i są ciągle przyczyną poważnych wypadków. Wina oczywiście leży po stroni erowerzystów, którzy na ulicy

zachowują się niesfornie

plączą się między pojazdami, nie zachowują przepisów o ruchu ulicznym, nie zwracają uwagi na sygnały.

W końcu władze zniecierpliwione postanowiły się pozbyć rowerzystów, z najbardziej ruchliwych arterii miasta i noszą się z zamiarem zakazu przejazdu dla rowerzystów po ulicy Marszałkowskiej i Nowym Świecie. Wypadków będzie napewno mniej.

Gdyby tak jak rowerzystów ze śródmieścia można się pozbyć z Warszawy naiwnych, którzy przez swą głupią chęć

„okazyjnego kupna“

narażają ciągle policję na kłopotliwe dochodzenia. Oto nie dalej jak wczoraj do przechodzącej przez ulicę Marszałkowską p. Bronisławy Praskiej (Leszno 111) podszedł jakiś oberwaniec i zaczął się dopytywać o adres „kooperatywy polskiej“. Praska kooperatywy takiej nie znała. Od słowa do słowa „biedak“ zaproponował Praskiej okazyjne kupno pereł, które sprzeda bardzo tanio byle nie Żydowi.

No i pani Praska „dała się nabrać“ zapłaciła 28 złotych za perły wartości 10 groszy. A ty policjo szukaj teraz złoczyńcy.

Naprawdę naiwnych nie brak. Na kamieniu się rodzą

J. O.

„Dyrektor“ uciekł za granicę

300 tysięcy złotych łupem defraudanta

Olbrzymia afera w świecie przemysłowym

Przed 6 tygodniami dyrektor jednej z wielkich fabryk metalurgicznych w Warszawie, Lopold Chwałczyński (zam. w Wilanowie), wyjechał na dłuższy, wypoczynkowy urlop za granicę, pozostawiając wszystkie agendy swemu zastępcy inż. Z. Dyrektor Chwałczyński, o czym wiedziano w biurze, miał zamiar wyjechać do jednej z luksusowo urządzonych miejscowości czarnomorskich w Rumunii, skąd następnie zamierzał wyjechać do Karlsbadu. Dnia 1-go września minęło 6 tygodni urolopowych i w tym dniu dyr. Chwałczyński winien stawić się do biura. Minęło jeszcze kilka dni a dyrektora fabryki w dalszym ciągu nie było, jak również żadnej od niego wiadomości. Wysłany do willy dyr. Chwałczyńskiego goniec biurow przywózł wiadomość, że willa własność dyrektora jest sprzedana od 2 miesięcy, nie należy do Chwałczyńskiego.

Zaniepokojenie losem dyrektora wzrosło jeszcze, kiedy do biura firmy nadeszły 3 weksle na sumę 8.000 złotych, zaprotestowane, wystawione przez dyrektora z żyrem fabrycznym. Zarząd fabryki niezwłocznie nakazał rewizję ksiąg buchalteryjnych i kasowych. Wówczas dopiero wyszły na jaw niesłychane nadużycia porobione przez dyrektora Chwałczyńskiego. Znaleziono w asygnatach kasowych kwity dyrektora na sumy pobierane dla jego prywatnych celów. Ogółem tych kwitów wraz z niedoborami kasowymi, było na kwotę ponad 200.000 złotych.

W trakcie sprawdzania ksiąg buchalteryjnych wyszło na jaw, że na rynku wekslowym w Warszawie kursuje weksli, wystawionych przez Chwałczyyńskiego z żyrem zarządu fabryki, na sumę około 100 tysięcy złotych. Ogółem straty poniesione przez firmę wynoszą powyżej 300.000 złotych.

W chwile obecnej prokurator prowadzi dochodzenie w całej tej aferze, zmierzające do ustalenia, czy i ewentualnie w jakiej wysokości, zostały poszkodowane i inne firmy, pozostające w stałym kontakcie handlowym z fabryką.

Jak się bowiem dowiadujemy, pogłoski o tego rodzaju nadużyciach krążą w Warszawie wśród sfer przemysłowych, przy czym wymieniana jest nawet suma bliska tej, którą zdefraudował w fabryce.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.

Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna jednak na zachodzie i środku kraju z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych, skłonności do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry z kierunków południowych, przechodzące w zachodnie. Temperatura do 20 st.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak“ Caillaveła i de Flersa.

POLSKI: „Subretka“ Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona“.

MAŁY: „Pani natura“ Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina“

TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru“.

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH“ czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo“!“ z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u“.

BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie“.

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos“.

* **CASINO** (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem“.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli“.

EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo“.

* **IMPERIAL** (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera“.

PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze“

RIALTO (Jasna 3): „Modelka“.

* **ROMA** (Nowogrodzka 19): „Złotowłosa“

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj Jaśnie pani“.

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia“.

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam“.

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki“ i „12 krzeseł“.

ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony“.

AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar“ i dodatki.

* **ANTINEA** (Żelazna 51): „Bogate biedactwa“ i „Tarzan i zielona bogini“.

AS (Grójecka 56): „Niedorajda“ i dodatki

BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9“ i „Królowa tańca“.

CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy“ i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów“ i „Kobieta zawsze ma rację“

* **EDEN** (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand“.

FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią“.

FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa“ i „W ogniu pocisków“.

FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła“ i „Książę X“.

HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły“ i dodatki.

ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona“.

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą“ i „Panowie z towarzystwa“.

KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości“ i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada“.

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka“.

* **MARS** (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety“.

MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha“ i „Matura“.

METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu“ i „Darmozjad“.

MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach“ „Podwójne wesele“.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie“.

MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety“ i „Co mój mąż robi w nocy?“

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat“ i „Jedna na milion,“

PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong“ i „Burłak z nad Wołgi“.

PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno“ i „Lekarz pięknych kobiet“.

* **PRASKIE OKO** (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański“ i dodatki.

* **POPULARNY** (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm“ i „Niedyskretny klub“.

RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam“ i „Czerwone jabłko“.

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande“ i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Kurier carski“ i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca“.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski“ i „Trzej muszkieterowie“.

SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta“ i „Sprzedawca traktorów“.

SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa“ i „Obrońcy Rio Grande“.

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochała“ i „Dwoje z tłumu“.

ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak“.

TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka“.

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości“ i „Zaczęło się w pociągu“.

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka“.

UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski“ i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Dziś otwarcie sezonu w „8.15“

„Księżna Czardaszka“

Teatr „8,15“ gra dziś po raz pierwszy słynną operetkę Kalmana „Księżniczka Czardaszka“ w zup. nowej obsadzie inscenizacji reżys. W. Zdzitowieckiego. W tyt. roli wystąpi Elna Gistedt, która kreację tę zalicza do najświetniejszych swoich popisów aktorskich i wokalnych. W tenorowej partii wystąpi popularny tenor Marian Wawrzkowicz. Pozostałe role kreują: Rakowiecki, Czerska, Redo, Morozowicz, Zięciakiewicz, Orlicz i inni. W dziale choreograficznym ujrzymy Stenię Stanisławską i parę taneczną Sobołtówna — Wojnar. Dyryguje Ludo Philipp. Dekoracje St. Kurmana.

Nowinki teatralne

60-ty RAZ „NA FALI ETERU“

Teatr Malickiej daje dziś o g. 8.15 wiecz. (koniec o g. 10.20) po raz 60-ty komedię muzyczną „Na fali eteru“. Jutro o g. 4.15 po poł. dodatkowo popołudniówka. Główne role grają i śpiewają: Benita, Stojowska Nesterówna, Wierzejska, Sym, Zawistowski, Kielarski.

NA WYSPIE

Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa zapoznanie się z przepięknym dziełem Moniuszki, Polska Opera Ludowa w niedzielę dnia 11 września o g. 6 wiecz. po raz ostatni daje operę komiczną „„Flis“ z udziałem artystów: I. Gierałtowskiej, C. Kowalskiego, St. Narocz-Nowickiego, M. Zagraja, M. Winela, J. Kalinowskiego. Chóry POL (flisacy przypływają na scenę tratwami) oraz widowisko baletowe w układzie Z. Zadejki: „Wesele na wsi“ i „Bajka“ St. Moniuszki oraz wiązanki tańców, polskich. Ceny popularne od 50 gr do 3 zł.

O 15 proc. staniało drzewo opałowe

Na rynku drzewnym zaobserwowano ostatnio znaczny spadek cen, któ ry tłumaczą pogorszeniem się sytuacji na rynkach międzynarodowych. Spowodowało to unieruchomienie kilkudziesięciu tartaków, położonych w województwach centralnych, jak i na Kresach Wschodnich.

Drzewo opałowe znacznie spadło w cenie. Dało się to już odczuć w sprzedaży detalicznej. Spadek cen drzewa sięga 10 — 15%.

Na ringach boiskach i torach

Niedzielny wyścig motorowy
Na łeb na szyję po ulicach Warszawy

Dzieli nas zaledwie jeden dzień od niesłychanie emocjonującej imprezy motocyklowej — dla tych, którzy interesują się sportem motorowym. Oto w niedzielę o godz. 14 zawarczą motory kilkudziesięciu maszyn i w morderczym tempie ruszą zawodnicy aleją Niepodległości, by zdobyć doroczną przechodnią nagrodę prezydenta miasta.

Trasa wyścigu na pozór nieciekawa, nie jest bynajmniej jednak łatwą dla zawodników. Dwa wiraże o dość małym promieniu krzywizny nie posiadają wychyleń, gdyż są tylko przeznaczone dla ruchu ulicznego dla wprawnego nawet motocyklisty, przy dużych szybkościach sięgających zależnie od klasy motocykli od 85 do 150 km-godz. (maksymalne szybkości wyścigów motocyklowych na tej samej trasie) są bezwzględnie trudne do przebycia, zwłaszcza gdy walka toczy się o ułamki sekund. Trzeba naprawdę dużego kunsztu, by rozpędzoną maszynę na prostej „włożyć" w ostry wiraż przy ulicach Topolowej i Rakowieckiej.

Dla bezpieczeństwa wszelkie „przeszkody" w postaci drzew, oparkanienia, będą starannie obłożone słomą.

Start i meta znajdują się mniej więcej w połowie trasy obok jednego domu, który się buduje na dawnym polu mokotowskim, przy alei Niepodległości.

Wejście dla publiczności i kasy znajdują się przy ulicach Lekarskiej, Filtrowej, Sędziowskiej i Wawelskiej koło ul. Suchej. I z drugiej strony dwie kasy od ul. Rakowieckiej i w alei Niepodległości.

Wyjazd dla samochodów tylko od ulicy Suchej, na co specjalną uwagę powinni zwrócić automobiliści i motocykliści, park dla maszyn prywatnych na Polu Mokotowskim na wysokości ulicy Sędziowskiej. Park dla maszyn zawodników niedaleko mety na terenie nowowznoszących się zabudowań.

Jest niezwykle ważne aby publiczność, którą organizatorzy pragnęliby widzieć w jaknajwiększej liczbie zechciała się podporządkować minimalnym przepisom porządkowym.

W pierwszym rzędzie ma to na celu ochronę zawodników, biorących udział w wyścigu, jak również umożliwienie jak największej liczbie widzów dogodnego obserwowania zawodów.

Trzeba podkreślić, że sportowe zachowanie się publiczności niesłychanie ułatwia szybki i sprawny przebieg wyścigów. Podczas wyścigu będzie czynny cały szereg megafonów, z których rozlegnie się głos spikera objaśniającego poszczególne przebiegi maszyn.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Turniej tenisowy na Lido
Porażka naszych dublistów
w pierwszej rundzie

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Lido, para polska Baworowski — Ksawery Tłoczyński, walcząc w pierwszej rundzie doubla, pokonana została przez włoskich tenisistów Quintavalle — Bossi w stosunku 6:4, 0:6, 2:6, 2:6.

Z innych wyników notujemy:

Boussus — Benthien contra Taroni — Kozel 6:1, 1:6, 6:1, 2:6, 6:4. Menzel — Cejnar contra Vido — Della Vida 6:3, 4:6, 1:6, 6:3, 6:2.

W grze pojedyńczej panów padły wynki:

Kho-Sin--Kie — Bossi 6:3, 6:3.
Szigeti — Cejnar 8:6, 8:6.
Canepele — Beuthner 6:3, 6:2.

Zmiany w ataku niemieckim
W meczu z Polską wystąpi stara gwardia

Niedzielny mecz eliminacyjny 22 najlepszych piłkarzy niemieckich, z pośród których wyłoniono ostatecznie reprezentacyjną drużynę Niemiec na mecz z Polską, potwierdził raz jeszcze, że podejmowane dotąd próby kombinacji niemiecko - austriackich nie powiodły się. Atak wiedeński, mimo znacznie większej płynności akcji okazał się zbyt miękki.

Przeciwko Polsce wystąpi więc stara gwardia niemiecka, wzmocniona tylko w 2-ch punktach graczami wiedeńskimi. Najsilniejszą częścią drużyny niemieckiej będzie niewątpliwie trio obronne i pomoc, która zdała celujący egzamin podczas wielu ciężkich zawodów międzypaństwowych.

W ataku nastąpiły przesunięcia. — Hannemann przestawiony został na lewego łącznika. Miejsce jego zajął Drezdeńczyk Schön, który wraz z Lehnerem stanowić będzie prawą stronę napadu. Poza tym w ataku zagrają Gauchel i Pesser.

Dziś na boiskach

Dziś w sobotę rozpocznie się w Warszawie pierwszy etap automobilowego raidu pań. Etap prowadzi z Warszawy do Wisły.

Na boisku Skry o 15.30 pierwszy dzień robotniczych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

W Poznaniu początek automobilowego raidu po Wielkopolsce.

W Forest Hills Jędrzejowska walczy na mistrzostwach tenisowych Ameryki.

16 klubów zawieszonych

Na skutek nieuregulowania składek członkowskich zawieszono w okręgu zagłębiowskim 16-cie klubów piłkarskich.

Mecze tych klubów w okresie zawieszenia weryfikowane będą jako walkowery na korzyść przeciwników.

Fakt zawieszenia tak wielu klubów za niepłacenie składek świadczy o trudnościach finansowych piłkarstwa w Zagłębiu.

Długodystansowy wyścig kolarski

W niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie na torze Cracovii długodystansowy wyścig kolarski na 50 klm o mistrzostwo Polski.

Dotychczas poza krakowskimi kolarzami zgłoszeni zostali jedynie z Łodzi Błaszczyński i Wójcik. Spodziewane jest nadto zgłoszenie Langego z Poznania. Udział kolarzy warszawskich nie jest dotąd pewny. W każdym razie Moczulski z powodu choroby startować nie będzie.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.800 zł. Dystans 18600 m.
Ibis, Lolita, Elf, Ruebezahl, Bryza, Ilona.

GON. 2. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1600 m.
Toffi, Orlean, Dell, Estrada, Kabina.

GON. 3. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1100 m.
Skarb, Nurmi, Kniaź, Grot, Ars, Madelaine, Lair.

GON. 4. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.
Panar, Hagar, Taiga, Ibicus, Waad, Szlem, Harmattan.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Rapir, Priscilla, Cziczikar, Mag III, Kirkor II, Horyniec, Baśka IX.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 1600 m.
Toffi, Nelly, An Avant, Rakoczy, Orlean, Estrada, Kabina, Genewa, Miechów.

GON. 7. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Honey, Maiden Hannah, Pańtarczarka, Partyzant, Szatmar, Pontus.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2200 m.
Kenia, Jeszcze raz, Nebraska, Baronia, Cynara, Perzeusz, Szaman, Sensi.

GON. 9. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.
Zorza, Nebraska, Baronia, Kulfon, Beduinka, Doża, Odaliska, Nicotine.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Skarb (3), Rapir (5), Zorza (9)

FRANCUSKI: Toffi (2), Nurmi (3), Panar (4), Rapir (5), Kenia (8), Zorza (9).

Gonitwa	Masz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Ibis	Lolita	Elf	Ibis Lolita	Ilona
2	Toffi	Toffi	Kabina	Toffi Orlean	Dell
3	Skarb	Nurmi	Kniaź	Skarb Nurmi	
4	Panar	Hagar	Ibicus	Panar Hagar	Szlem
5	Rapir	Priscilla	Kirkor	Rapir Priscilla	
6	Toffi	Nelly	Orlean	Toffi Nelly	Genewa
7	Honey	Honey	Szatman	Honey Maiden	
8	Kenia	Kenia	Cynara	Kenia Jeszcze raz	Nebraska
9	Zorza	Zorza	Doża	Zorza Nebraska	Beduinka
01					

Dłudniowe zawody lekkoatletyczne
Robotnicze mistrzostwa Polski

Dziś i jutro, 10 i 11 bm., rozegrane zostaną w Warszawie na boisku Skry robotnicze lekkoatleyczne mistrzostwa Polski. Zapowiedziany jest start zawodników z Warszawy, Łodzi i Śląska.

Program mistrzostw jest następujący:

Sobota 10 bm. o godz. 15.30:

przedbiegi na 100 m mężczyzn i 50 m pań, oraz międzybiego w obu tych konkurencjach, skok w dal pań i panów, oszczep pań i panów, 200 m, kula, finały na 100 m mężczyzn i 60 m pań.

Niedziela, godz. 10 rano:

przedbiegi i finał na 200 m panów i 100 m pań, w zwyż, dysk, 4×100 m panów — przedbiegi, młot, kula, 4× 400 m.

Niedziela, godz. 16:

40 m, tyczka, 5.000 m, 500 m pań oraz finały sztafet.

Automobilowy turniej raidowy
Szukają znaków ustawionych
w terenie

W niedzielę odbędzie się turniej automobilowy pomiędzy zawodnikami Automobilklubu Polski w Warszawie i łódzkiego AK. Będzie to ostatnia rozgrywka (trzecia) o nagrodę przechodnią, ufundowaną w roku 1935 przez łódzki AK.

Organizacja turnieju przeprowadzona przez łódzki AK jest bardzo ciekawa. Samochody, biorące udział w turnieju, startują ze swych miejscowości o godz. 8 rano na zjazd do Rawy Mazowieckiej wyznaczoną trasą.

Na starcie, w Rawie, zawodnicy otrzymają mapki z wykreśloną trasą, wzdłuż której w odległości nie dalszej niż 200 m od drogi ustawione będą znaki, nie spotykane w terenie. Zadanie polega na odszukaniu jak największej ilości znaków i zaznaczeniu ich położenia na mapie.

Udział w imprezie dostępny jest dla każdego posiadacza samochodu, zrzeszonego lub niestowarzyszonego.

Obóz zapaśniczy w Wieżycy

W obozie YMCA w Wieżycy nad jeziorem Ostrzyckim na Kaszubach otwarty został obóz kondycyjny dla zapaśników z całej Polski.

W obozie bierze udział 60 zapaśników pod kierunkiem kapitana PZA p. Gałuszki oraz kilku trenerów.

6.15 – 24.00 RADIO

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.53 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratisława. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 11.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Ave Maria"; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża; 11.45 „Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 muzyczny; 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka; 13.30 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr wyobraźni; 17.10 R. Strauss: Sonata na wiolonczele i fortepian; 17.40 Tygodnik dźwiękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Transmisja z Lublina; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj" wesoła audycja; 22.00 „Rigoletto" opera Verdiego; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

15.00 Zespół Czesława Lewandowskiego; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Koncert orkiestrowy.
19.35 Bratisława. „Sprzedana narzeczona" opera Smetany.
19.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Neron" opera Arrigo Boito.
22.20 Deutschlandsender. Koncert Chopinowski.

PONIEDZIAŁEK, 12.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów balonowych o puchar Gordon Benetta; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.00 Arie i pieśni; 19.00 Transmisja z uroczystości „Dni Mickiewiczowskich"; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Chór Dana; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów o puchar Gordon Benetta.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Ballady i pieśni St. Moniuszki do słów A. Mickiewicza; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.20 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 22.15 Płyty; 23.10 Koncert kameralny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Budapeszt. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert Wagnerowski.
20.30 Bruksela franc. Koncert muzyki klasycznej.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Orfeusz" opera Glucka.

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 133404

Zł 25.000 padło na nr: 89365

Zł 15.000 padło na n-ry: 112074 153304

Zł 10.000 padło na n-ry: 11991 13922 109284 110344 149767

Zł 5.000 padło na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878

Zł 2.000 padło na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606

Zł 1.000 padło na n-ry: 8662 11526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 61811 78200 79433 86327 95050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115044 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

160 75 92 214 498 516 79 615 831 90
973 1147 62 508 10 754 92 822 44 58
929 2100 306 59 471 501 77 86 721 79
883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844
4022 9 62 287 417 623 94 830 5061 163
7 261 432 505 651 3 749 80 9 91 800 36
66 978 6085 317 463 508 51 714 21 844
5 62 7077 246 7 334 83 419 27 653 734
5 79 898 974 8028 50 173 88 307 81 469
677 899 904 9185 238 90 353 729 10238
46 53 356 682 754 95 816 11043 71 201
40 432 593 663 72 760 815 78 900 9 11
76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91
13028 38 107 29 202 309 32 64 531 636
51 80 883 900 36 59 14069 163 226 430
583 666 791 907 21 34 15027 62 169 550
793 819 16012 282 449 535 787 804 52
950 8 61 6 17024 74 6 187 210 22 57
368 474 6 758 838 904 25 50 88 18047
50 288 373 437 560 602 23 748 53 848
933 63 96 19052 66 231 53 334 441 600
12 26 74 741 800 69 75 6 969 20162 297
571 629 709 82 840 976 21062 174 291
425 500 62 81 616 37 85 746 839 908 28
30 82 22076 82 134 52 300 47 81 6 431
93 545 683 866 978 23045 56 9 189 267
79 828 448 800 61 91 2 4 903 24386 423
32 66 71 502 54 601 25262 93 328 796
814 7 952 26069 159 411 590 632 8 848
911 27123 46 75 357 500 36 66 737 78
82 48 28214 316 406 50 696 700 53 78
82 99 853 5 29015 80 156 69 89 253 569
768 934 59 30064 85 175 325 400 523
71 620 89 701 60 865 916 31460 6 587
611 4 24 75 767 829 39 56 70 903 55
32016 59 92 193 213 51 300 28 33 92
450 79 528 32 708 30 780 33053 171 330
423 595 765 860 994 34007 17 124 77
234 304 95 484 97 591 621 40 70 90
851 946 98 35289 400 47 78 535 785 805
25 60 986 36023 138 82 270 354 450 520
807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69
726 824 931 60 38019 227 32 84 90 326
442 516 29 51 687 829 940 39022 35 57
103 297 345 588 90 617 50 817 85 938
40406 82 9 548 665 719 44 800 89 95
991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65
625 700 11 811 42122 59 334 6 441 614
703 30 874 960 99 43023 78 200 32 93
429 680 811 994 44070 208 45 408 713
947 74 45321 445 86 526 737 77 834 966
46015 29 17 457 575 629 826 956 74
47051 207 84 92 343 59 407 556 760
48028 42 176 479 626 753 49051 115 8
373 677 715 800 62 50049 52 361 71 562
643 72 720 31 92 972 81 51108 209 576
52114 78 83 221 39 500 50 61 838 53034
202 328 467 555 612 68 801 54229 333
403 42 600 36 43 73 96 711 816 973
55246 366 81 40 37 70 750 9 71 803 18
22 57 904 56141 200 37 433 65 507 864
94 940 57065 369 430 59 501 20 741
58067 93 136 310 531 661 754 78 86
59203 320 691 6 810 42 77 60094 103 89
204 61 384 6 8 429 88 570 622 78 778
85 904 38 42 76 61151 70 228 35 52 526
705 935 62157 94 315 6 33 503 73 755
75 847 63045 223 41 51 77 508 72 741
82 64169 96 218 38 73 363 572 89 719
853 969 65032 67 433 4 732 86 925 90
66367 86 412 67 504 30 646 870 986
67292 347 732 50 85 874 97 960 68125
58 75 93 200 37 43 308 476 570 610 33
843 56 948 69082 116 247 422 532 95
633 747 70077 167 273 607 842 71035
116 282 400 7 24 53 80 601 54 959
72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28
93 73142 82 274 390 403 89 610 60
74035 261 421 7 574 5 75000 264 389
618 703 26 886 927 76156 209 11 325
463 534 43 634 72 773 905 77040 74 252
301 459 525 673 813 930 79 78075 139
500 22 49 703 972 86 79029 41 212 74
315 50 500 52 60 73 97 677 85 626 31
80038 246 349 55 8 417 80 524 44 56
663 711 825 45 62 915 77 81004 42 58
212 36 453 90 509 19 70 611 27 95 703
15 57 882 82051 111 326 78 94 418 58
82 7 644 709 19 83022 147 90 8 508 666

71 720 81 843 936 68 84021 187 97 221
351 415 56 564 669 87 813 55 60 913 32
85111 36 43 7 233 396 457 80 7 738 66
879 932 86016 89 126 238 75 343 653
707 870 901 10 37 74 87337 420 515 6
22 609 16 721 53 8 64 70 948 61 88023
130 50 303 453 638 814 50 89069 81 113
58 234 7 331 506 688 762 96 881 90063
300 76 424 95 568 96 661 701 840 954
91039 67 278 302 596 737 70 831 99 914
5 87 92005 40 96 238 44 354 343 99 590
9 823 48 69 904 93482 6 604 74 843 66
74 92 934 95 94017 35 147 87 234 75
389 438 71 78 83 721 95029 136 409 744
61 72 807 96116 39 56 379 566 807 943
97016 263 410 89 535 71 807 943 98023
2333 205 72 91 418 633 58 973 88 99050
70 211 55 338 447 94 650 810 100027 49
143 364 543 673 887 987 101004 52 89
379 409 504 10 20 824 102015 76 88 118
48 54 87 94 317 52 578 717 72 834
103189 356 533 53 665 74 835 972 83
90 104050 91 136 87 531 63 50 688 726
961 105129 246 51 329 55 543 670 729
31 832 53 948 106005 33 156 215 24
319 762 977 107101 376 474 681 854
108118 527 707 890 109036 390 468 686

110281 368 67 435 54 671 748 53 924
111036 178 269 310 37 557 67 70 628
904 75 84 112191 281 520 92 615 69 763
894 934 75 113119 502 91 797 842 50
902 99 114330 37 52 78 433 89 560 73
91 3 758 93 115076 235 41 311 409 43
529 967 11609 41 142 61 278 409 641
94 750 816 980 117002 37 258 337 620
878 936 118062 121 97 201 29 489 500
52 853 964 119013 34 247 49 423 864
67 912 44
120015 47 230 53 387 584 676 730 69
888 121061 170 71 416 77 603 13 791
806 95 122017 23 8 153 372 76 475 694
757 812 907 123200 82 354 465 613 942
63 124096 426 98 125150 211 463 607
801 95 126036 104 200 68 9 74 667 708
962 127195 239 75 81 413 15 77 865 43
908 128316 51 416 685 747 816 82
129090 690 822 901 130119 50 79 298
472 84 516 614 750 840 89 909 131234
455 530 628 15 64 704 132206 86 371
484 683 712 970 133145 50 284 308 43
79 404 5 69 581 636 806 134318 43 46
445 53 80 524 53 668 768 81 135216 64
92 593 642 936 65 8 136332 887 973
137449 659 701 24 53 8 89 90 919
138083 174 284 437 500 622 48 815 79
86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550
605 85 734 52 68 83 85 140002 395 441
650 79 856 92 948 141268 335 529 628
34 988 142046 304 34 95 437 884 935
47 143030 42 244 497 635 144078 101 6
63 210 42 65 338 441 500 600 1 35 91
704 25 869 916 94 145146 63 93 360 458
531 5 963 679 934 78 830 79 924 25 30
99 146090 117 72 203 96 308 459 83 586
602 826 941 147252 402 540 63 914 48
148129 78 294 367 83 554 74 812 38
149010 437 77 519 85 783 810 909
150115 296 561 624 765 802 62 900
151023 230 451 574 23 85 651 824 926
51 93 152062 39 124 47 215 43 97 407
549 665 749 51 892 153239 71 82 360
454 93 525 87 818 906 59 74 154094 126
58 63 225 363 429 520 655 48 713 63
81 906 75 84 155097 147 64 03 677 751
956 156044 84 127 43 63 76 316 415
582 612 799 846 49 998 157200 12 370
664 66 732 50 816 78 158114 55 430 643
822 159011 379 993

III-cieci agnienie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777
1348 518 611 69 875 2364 499 528 767
870 994 3057 77 243 325 674 96 797 955
4000 74 135 47 94 398 556 93 99 581
732 5017 252 357 514 611 6034 135 462
544 673 767 858 7301 503 660 52 952
8010 75 365 672 927 79 9269 473 532
10054 175 272 483 86 963 11029 151
550 76 638 98 706 824 12157 256 74 83
482 13083 214 37 415 98 569 822 86 954
14441 559 77 711 30 999 15105 54 274
314 461 920 16099 167 267 679 799 839
64 17107 28 206 672 18160 219 371 720
935 75 19215 381 453 978 20159 309
526 716 74 21240 68 490 768 22230 56
539 642 935 41 23038 52 159 315 24030
98 170 469 604 801 25106 341 506 27
828 26227 81 314 417 583 789 27021 230
424 595 616 38 837 53 28005 246 373
543 776 29057 226 475 91 742 30069 426
21 709 31114 577 79 32308 51 65 952
33017 95 186 283 377 424 548 767 92
976 34141 389 457 756 35119 261 503
933 36095 210 378 442 96 602 76 881
37080 299 968 38095 146 79 91 237 485
775 39131 274 540 715 16 853 98
40139 250 41010 514 21 668 42572t
643 84 918 43302 79 694 947 92 44490
523 46 45094 177 444 929 46074 96 137
60 330 48426 515 634 49093 320 588 63
739 50527 757 51128 891 52540 856
53424 54249 912 99 55000 173 302 480
954 56030 45 166 256 488 722 71 956
5710 32 67 419 528 641 844 71 990
58139 62 75 838 90 59000 370 461 858

60014 289 616 23 866 61115 46 744 872
926 62286 349 885 63016 248 372 626
768 7 968 64047 480 514 650 66 809 49
65346 402 6 567 922 27 89 66360 408
16 633 43 809 67216 327 882 68022 84
238 81 376 680 76 69079 217 333 465
947 70017 586 774 71026 271 865 948 50
72342 463 94 786 906 62 65 73017 67
167 223 392 401 56 7 629 704 938
74243 496 588 602 758 936 75103 19
637 921 75 76026 273 77073 255 314 98
483 84 755 78115 872 79030 354 80037
115 327 553 93 679 792 987 81053 116
53 215 66 479 554 834 71 82001 4 156
198 356 891 83137 338 537 733 911 21
38 41 84032 187 669 85038 47 58 739
86181 383 86 491 87155 362 540 76 634
871 89 919 87 88029 89 89106 164 341
90164 276 885 906 91098 597 781 92510
720 907 27 93 927 44 94208 769 990
95397 446 662 718 938 41 77 83 96150
77 210 22 495 97991 98105 359 966
99050 6 106 266 521 825 100085 563 657
768 101253 484 733 102798 103595 661
718 80 104223 683 794 105020 416 28
618 83 106118 307 504 795 107091 604
791 968 108676 109143 315 476 609
110376 450 646 111676 701 112032 547
81 745 113199 300 3 731 826 114294 499
902 115141 140 224 36 6482 561 889 924
33 116031 644 834 117073 105 483 627
749 973 118013 108 23 428 83 648
119091 45 58 153 386
12061 153 488 121101 418 753 908 56
122379 465 633 60 123523 124080 235
63 345 767 125050 231 126025 218 663
769 930 38 127054 338 500 22 70 620
823 956 62 128055 339 867 129464 724
959 130788 131584 998 132563 805 942
133353 468 544 74 71 912 17 134071
149 257 342 565 135514 44 660 739
136048 359 472 546 648 734 889 137019
276 399 460 898 138126 44 5 210 49 310
42 413 49 881 89 139275 608 744 140092
113 33 638 916 141293 835 142172 237
356 79 554 59 920 143130 429 956 58
144188 262 362 804 145 175 84 283 466
548 888 952 146158 405 21 23 29 553
913 147214 301 148408 14 92 94 97 582
149311 94 440 509 83 150031 516 664
775 803 151003 74 177 223 87 515 89
608 881 152419 580 153258 355 505 18
823 996 154334 521 44 877 984 155111
240 313 419 780 81 944 157241 69
158279 678 159643

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 122538

Zł 25.000 padło na nr: 20842

Zł 15.000 padło na nr: 72164

Zł 10.000 padło na nr: 67691

Zł 5.000 padło na nr: 87676

Zł 2.000 padło na n-ry: 27700 39692 42945 42418 50924 74822 73765 87874 88079 83222 90588 94609 120779 125190 135739 137873 141808

Zł 1.000 padło na n-ry: 14481 23957 30621 32124 35010 40848 40056 40514 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93510 100919 123791 132726 132089 133799 138513 152433 150519

Wygrane po 250 zł

11 5 162 404 507 99 760 803 71 945
53 94 1071 377 716 40 62 2017 57 224
323 43 537 914 3105 82 94 369 557
672 769 938 4276 456 537 667 707 800
49 5046 320 60 431 41 60 623 768 88
856 950 6238 639 7057 74 200 328
629 833 89 8058 235 389 455 65 724
876 9162 253 433 80 618 99 756 893
907 10050 109 67 537 11030 763 73
12082 146 324 636 13041 135 759 824
37 14066 110 478 784 838 988 15268
333 97 415 978 16248 496 503 614 68
904 16088 158 310 439 743 826 902
9 98 18061 181 454 575 670 19257 495
671 764 807 46 20022 667 21167 302
77 96 748 67 904 22020 587 723 23036
63 109 203 15 50 69 94 6 381 444
571 644 779 872 979 24056 84 241
368 610 25207 22 362 517 15 617 70
7 26049 262 5 505 27281 334 425 558
28001 233 619 758 996 29090 239 618
707 11 59 845 30012 268 376 418 58
604 764 816 25 48 31202 485 632 64
849 944 32011 123 44 716 47 33013
442 624 808 [illegible] 930 73 34032 77 110
84 488 686 913 35140 70 505 85 97
621 811 54 36112 635 37043 109 200
4 568 632 821 38042 275 419 94 783
823 918 39286 394 575 40667 740 41232
423 4 544 7 71 671 710 977 42007 79
91 236 687 798 875 43353 525 924
44210 643 97 797 8 958 45060 381 604
12 72 808 [illegible] 45 12 57 46207 321 72
432 47020 79 191 367 75 807 48342 78

494 703 986 49337 467 963 50018 39
267 8 542 62 65 753 816 28 51073 123
330 564 646 718 821 994 53104 66 262
54176 775 945 53271 360 410 94 849
56191 253 463 570 669 784 833 57108
235 306 448 58171 83 211 655 967
59209 45 55 577 87 602 36 87 924
60217 690 869 61369 624 793 915
62022 369 497 588 689 995 63403 49 78
638 64162 590 633 39 65123 246 498
540 682 969 67096 537 75 652 917
68170 226 330 64 69488 519 82 634 96
804 53 916 70043 157 95 211 94 452
5 730 921 71042 162 81 624 783 806
73062 172 336 459 74191 221 500 613
770 804 10 75357 654 98 951
76020 260 667 837 77277 390 469 551
65 869 906 75 78282 597 657 795 79073
366 500 629 34 52 755 80011 51 94
104 22 48 428 619 36 847 65 81111 292
398 510 55 633 43 82360 75 779 947
8320 315 523 729 902 51 84200 46761
831 37 900 85010 431 86 249 650 77
749 87133 86 760 855 94 88022 117 220
39 89075 168 89 484 866 960 90351 529
88 91242 80 423 26 537 647 71 878
92272 332 536 93123 420 31 510 15 607
740 860 94031 319 485 783 83 495053
121 251 490 544 65 613 96 195 282 31
894 97234 78 97 781 850 958 98166 250
374 403 708 83 99035 41 100059 73 82
470 691 919 101057 196 352 652 810 901
102022 83 210 12 722 71 894 13141 328
564 94 839 104087 207 726 847 105420
619 776 997 106113 247 306 918 107046
115 282 287 317 448 809 981 109006
149 535 600 29 762 110077 238 58 349
70 761 898 111405 112008 76 112 316
80 113013 40 78 312 475 583 692 714
898 980
114129 304 72 401 569 97 777 115088
161 68 233 247 116170 231 44 56 345
526 61 743 117022 349 923 63 118165
724 919 119140 47 978 120150 755
121494 122024 454 95 545 635 86 850
92 960 123450 513 891 124078 383 586
949 125147 259 427 856 677 983 126516
833 952 127253 545 678 128168 301 7
62 539 613 920 129183 241 408 504 743
61 130027 178 300 521 727 804 131288
571 715 132080 180 507 702 974 133125
427 974 134063 498 896 135032 102 10
88 327 400 539 802 8 136612 745 808
984 137035 48 311 66 578 727 31 730 52
920 138047 123 60 405 31 32 785 925
139016 414 788 869 913 140323 70 517
795 141314 581 142030 189 278 373 658
751 143036 84 461 665 746 925 144153
453 514 842 145083 561 97 779 146059
383 564 761 804 908 147136 349 442 61
668 723 800 10 905 9 47 94 148033 237
64 507 53 73 850 149267 963 65 150748
87 151226 554 72 602 708 967
152394 771 153696 725 154236 47
357 420 633 735 93 155068 264 96 460
590 687 855 156451 624 825 157213 95
357 60 158057 201 22 467 837 159606 57
939

Praga — Paryż

Przylot Lindbergha

PARYŻ, 9.9. Po tygodniowym pobycie w Pradze płk. Lindbergh wraz z małżonką wylądował dziś na lotnisku w Le Bourget.

„Egipski" podchód oszusta zawiódł go do kryminału

Na wielką skalę była pomyślana oszukańcza akcja eksportowa, zainicjowana przez międzynarodowego oszusta Leona vel Lejbusia Suchowolskiego. Suchowolski przyjechał z południa, opalony i ogorzały i wraz z swym wspólnikiem niejakim Ruwimem Zalcem z Lwowa zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu stołecznym. Kolportowano pośród kupców wiadomość o tym, że przybył egipski importer i że zamierza zakupić większe transporty towaru. Istotnie Suchowolski prowadząc elegancki tryb życia w stolicy umiał zaimponować; zna bowiem języki europejskie i wygląda niczym lord angielski.

Pokazał kupcom eksportującym różne towary, plenipotencję uzyskaną od jednego z największych domów w Aleksandrii. Zapytywane organizacje gospodarcze dały o firmie egipskiej znakomitą opinię, jako że uchodzi za jedną z największych na Bliskim Wschodzie.

Suchowolski nawiązał kontakt z kilkoma firmami, wyjeżdżał do Łodzi i do Katowic, pertraktował w sprawie wyrobów włókienniczych, w sprawie wyrobów dzianych, galanterii skórzanej, obuwia i innych konfekcyjnych artykułów. Ostatecznie dał zamówienia na ogromne sumy, podpisał umowy o dostarczeniu towaru najpóźniej w grudniu, wskazał dom ekspedycyjny i oświadczył, że przed wysłaniem towaru, na telegraficzne żądanie egipska firma wpłaci należność za towar do banku, aż do czasu sprawdzenia transportu, czy gatunek towaru jest odpowiedni itd.

W toku rozmowy dał do zrozumienia, iż jako przedstawiciel firmy „musi zarobić". Otrzymał więc od wielu kupców i fabrykantów „prowizję" w wysokości pół procent obstalunku. Nie chciał pieniędzy przyjąć jako cudzoziemiec, przez wzgląd na przepisy dewizowe, wobec czego prowizję wpłacono Zalcowi. W ten sposób zdołał uzyskać prowizji samej ponad 20 tysięcy złotych, tak wielkie były zamówienia.

Obecnie okazało się, iż kupcy padli ofiarą sprytnego oszusta, który posiada fałszywą plenipotencję egipskiej firmy. Suchowolskiego zatrzymano na granicy w chwili, gdy wyjeżdżał do Rumunii.

Studium Katolickie

IV dzień obrad

KATOWICE, 9.9. W czwartym dniu studium katolickiego po mszy św. na zebraniu przed południowym mgr. Tadeusz Romer (Katowice) wygłosił referat pt. „Prawne stanowisko i zadania katolików świeckich w Kościele". Następnie ks. prof. Wł. Padacz (Warszawa) mówił nt. „Prawno - organizacyjne zagadnienia Akcji Katolickiej w świetle uchwał synodu", a rd Adam Kazimierz Bilik (Sosnowiec) o „Udziale inteligencji świeckiej w apostolskim dziele dokształcania katolików".

Po południu referat pt. „Problemy inteligencji katolickiej wypowiedział dr Marian Heitzman doc. UJ (Kraków), zaś dr Stefan Świeżawski (Lwów) mówił o „Pełni katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym".

Wieczorem odbyły się nabożeństwo i konferencja religijna.

Na frontach Hiszpanii

SALAMANKA, 9.9. Wojska gen. Franco, kontynuując swe natarcie na całym froncie, zdobyły i umocniły swe nowe pozycje na odcinkach: walenckim, katalońskim i Estramadury. Wszystkie kontrataki wojsk walenckich zostały odparte.

Lotnictwo gen. Franco zbombardowało objekty wojskowe w portach Las Selvas i Torrevieja.

Groźba inflacji w Japonii

TOKIO, 9.9. Japońskie sfery finansowe i gospodarcze zaniepokojone są stale wzrastającym obiegiem banknotów, których wartość średniego obiegu dziennego wynosiła w marcu br. 110 milionów funtów, w sierpniu zaś 120 milionów funtów tj. o 26 milionów więcej niż w sierpniu 1937 roku.

Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że w Japonii dokonywuje się ukryta inflacja, która w najbliższym czasie może się zamienić na jawną, co byłoby według sfer finansowych zjawiskiem bardzo nie pożądanym z punktu widzenia gospodarki narodowej.

Rekordowa ilość konfiskat

W dniu wczorajszym uległy konfiskacie następujące pisma: „Nowa Rzeczpospolita", „Wieczór Warszawski", „Goniec Warszawski", Kurier Codzienny", „Depesza", „ABC" i „Ilustrowany Kurier Codzienny".

Jest to rekordowa ilość konfiskat dotychczas nie notowana.

Kreda na płocie

ułatwiać, a nie utrudniać!

Jak każdy mieszkaniec terenu COP jestem z tego dumnym, bo każdy pochodzący stąd jest dziś atrakcją mile widzianą i goszczoną. Dziwić się temu nie można. Każdy radby usłyszeć, co tu nowego, czy nie można by znaleźć jakiejś posady, lub czy nie dałoby się zarobić...

W intencjach władz, urzędów, przedsiębiorstw oraz społeczeństwa tutejszego leży, by głosić cuda o COP oraz panujących tu stosunkach. Głosimy je zatem oraz wzywamy przeróżnymi apelami i reportażami, by ludzie dobrej woli śpieszyli z kapitałami w nasze strony, śpieszyli do tut. „Eldorada“, aby mogli ziszczać najśmielsze nawet marzenia o dobrobycie i fortunie.

Ten i ów pakuje manatki, jedzie na dworzec i kupiwszy bilet — sfery podróżujące „darmochą“, nie są tu mile widziane — zjeżdża do Niska...

Przyjechawszy tu, nawiązuje przede wszystkim kontakt z tubylcami, informuje się o możliwościach, decyduje się na to lub owo, i przystępuje do realizacji powziętych planów.

Wszystko to o czym wspomniałem pokrótce, jest jedną stroną medalu — przyglądnijmy się teraz ale i odwrotnej.

Znane przysłowie powiada: wszystko można, co nie można, byle z cicha i z ostrożna... Nie każdy hołduje jednak śmiałej i ryzykownej tej teorii. Ogół pragnie dążyć do celu, krocząc drogami legalnymi, poszukując sankcyj władz i urzędów dla swoich poczynań. W tym leży sęk sprawy, bo właśnie ta odwrotna strona medalu jest początkiem przykrości...

Wprawdzie słyszy i czytuje się o tym, że inwestującym kapitały na terenie COP powinne i mają władze i urzędy pod każdym względem iść na rękę, niestety tak jednak nie jest... bo czynią wiele trudności.

Są ludzie, którzy przyznając słuszność powiedzonce: każdy początek bywa trudnym... nie tracąc nadziei, borykają i zmagają się z trudnościami, które spotykają na drodze do szczęścia, ale są i tacy, którzy zniechęcają się, upadają na duchu, kupują bilet powrotny oraz wracają tam, skąd przybyli, rezygnując z marzeń o „Eldoradzie“...

Pytam się czy nie dałoby się istniejące ustawy i zarządzenia interpretować tak, by nie znajdywać w nich jedynie bata na ludzi dobrej woli? Wszakże COP na takich ludzi czeka...

„OPAL“

WYŻSZA FILOZOFIA



— Wuju, gdy osa siada na kaktus, czy wtedy osa kłuje kaktus, czy kaktus osę?

Spowiedź ex-więźnia (18)

Doktór Leokadia Zebek — na równi pochyłej

SIEDLCE, we wrześniu.

Powiedziałem mu bez żadnych osłonek — rubasznie:

— Słuchaj Anatol, chłopie kochany, ja nie jestem w ogóle... babą! Zrozum, przyjacielu, że pomimo swych najszczerszych chęci, nic z tego by nie wyszło, nawet przy mej zgodzie — bo chłopaka masz przed sobą — brata Jaśki! Zrozumiano młodzieńcze?

Nie? — O, to stanowczo nie! Nie bądź uparty!

— Później w słowach dosadnych, trywialnych i brudnych tłumaczyłem mu, że miłość swą skierował pod złym adresem, — że uczynił fatalny błąd zmieniając objekt swych westchnień.

— Kochałeś bracie, ładną, normalną i zdrową pannę, mą siostrę, raptem zachciało ci się drugiej, donżuanie — a ona „okazała się“ mężczyzną!

I w dodatku typem nawskroś niemoralnym — wręcz przestępczym.

Bo ty wiesz chyba, mój drogi, że „doktoreczka Leokadia Zebek“, którą welbisz, lada dzień może pójść za kratki — za ordynarne oszustwa?!

Sędzia Anatol złamany, z rozpaczą w oczach budził litość i był godzien pożałowania.

— Nie wiedziałem już, co mam z nim robić — opowiadał Duglasiński — jedno nie ulegało wątpliwości — a mianowicie to, że Anatol nie wierzył mi, sądząc, iż żartuję z niego. Że nie mam litości.

Rozstaliśmy się po mniej więcej godzinie. Przyrzekł mi zachowywać się rozsądnie i nie robić głupstw.

Uspokojny wróciłem do domu.

A w godzinę później wezwano mnie do niego, gdyż dogorywał już! Wpakował sobie dwie kule w okolice serca, strzelając z rewolweru dużego kalibru. To jednak nie przyniosło pożądanego skutku.

Wtedy, tracąc już przytomność, palnął w skroń i naruszył mózg.

Anatol Pryszcz był dziwnie upartym samobójcą. Skonał mi na rękach coś szepcząc — nie dosłyszałem tylko — co?

Lecz domyślałem się treści tych ostatnich słów..

Śmierć narzeczonego Jaśki wywarła przygnębiające wrażenia na mieszkańcach Chomątkowa. Komentarzom nie było końca.

Każdy wypadek ten tłumaczył inaczej. Tragedia młodego sędziego poruszyła wszystkie umysły i serca. — Miasteczko upodobniło się do ula lub gniazda os.

— A co się stało z Jaśką — przerwałem.

— Na wieść o nagłym zgonie Anatola zemdlała — chorowała przez dwa miesiące, walcząc ze śmiercią. A gdy wróciła do zdrowia powiedziała mi:

— To kara za nasze łotrostwa, Ireneusz — nie mam żalu do Boga, że mi zabrał Anatola. Mam żal do siebie samej — pomagając ci bowiem w twym „dziele“ ściągnęłam na swą głowę nieszczęście. Jasne przecież i oczywiste!

— Nic na to nie mogłem odpowiedzieć, ponieważ miała dużo racji.

Staczaliśmy się po równi pochyłej.

U kresu zaś naszej wędrówki widziałem bramę więzienną, strażników w zielonych mundurach i długi wąż ludzi idących w szarych ubraniach.

Wśród nich poznałem siebie — miałem ogoloną głowę, ziemistą cerę i zapadłe oczy.

To mnie czekało. Przeczuwałem prędki koniec mej „działalności lekarskiej“.

Pogardzałem sobą, brzydziłem się życia oszusta i mistyfikatora.

Śmierć Anatola zgasiła mą radość życia, chęć do pracy i zarobkowania w dotychczasowy sposób.

Kiedyś gdy zadręczały mnie ponure myśli i wyrzuty sumienia „zerwałam“ z dyrektorem cukrowni.

Wszystkie kosztowności, wartości około 10 tysięcy złotych „zwróciłam“ mu bez cienia żalu.

— Wszystko skończone, bierz to i uciekaj staruszku! — powiedziałem na pożegnanie.

Ten jednak żadnego głupstwa nie popełnił.

Ostatnie dni przed zdemaskowaniem nie „przyjmowałam“ chorych.

Wydawaliśmy zaoszczędzone pieniądze i czekaliśmy zakończenia tej tragi-komedii.

Czułem się jak skazaniec — opowiadał Duglasiński, biedny, wykolejony człowiek.

Z hrabiną Anką Płaksa-Buksińska nie widywałem się, z powodu jej stanu zdrowia — była w ciąży i spodziewała się zostać matką.

Pusty śmiech mnie ogarnął, gdy myślałem o przyszłym spadkobiercy hrabiowskiej fortuny, który mógł odziedziczyć awanturniczy naturą swego prawdziwego ojca — i wszystkie jego „zalety“ charakteru.

J. JUNOSZA-GZOWSKI



Jak z dromadera powstał wielbłąd

WITOLD POPRZĘCKI 3

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Największy „radykał“ z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

I może dopiero teraz, patrząc na te dwie stare baby Antoni uświadomił sobie, że oto jest z powrotem w swojej rodzinnej wsi, że ciemna cela bez słońca została za nim raz na zawsze, a on już tu umrze i tu go pochowają. Kto wie, może ta sama zasuszona Woźniaczka pójdzie za jego pogrzebem, boć ona przecież nikogo z rodziny sama nie ma, to i chodzi za pogrzebem wszystkich we wsi i w okolicy. Ona jedna daje na mszę św. za takich, co rodzina nie może, ona chyba jedna modli się za takich, co bez rodziny na mogiłki są odprowadzani.

Gdy tak sobie to wszystko rozważył, ogarnęło go takie rozrzewnienie, jak wczoraj, kiedy po raz pierwszy zobaczył horyzont, znalazłszy się za murami więzienia i miasta. Dopiero teraz zrozumiał, jak bliskie mu jest wszystko, począwszy od drewnianej figury Pana Boga, skończywszy na tej zasuszonej Woźniaczce.

— Panie Jezu... — wymamrotał w stronę wielkiego ołtarza. — Spraw, żebym tu już został, żebym nie musiał stąd iść dalej...

W tym momencie poczuł na ramieniu dotknięcie czyjejś ręki. To był kościelny.

— Ksiądz proboszcz zasiądzie w tamtym konfesjonale — oznajmił całkiem już grzecznie surowy urzędnik kościoła.

Antoni podziękował i bez wahania skierował się w stronę tego właśnie konfesjonału, przy którym spowiadał się przed dziesięciu laty w Wielkim Tygodniu, przed tym strasznym dniem, kiedy go aresztowano.

Skrzypnęły drzwi od zakrystii — na progu stanął ksiądz proboszcz Sawicki. Siwą zupełnie głowę nakrył biretem i rozejrzał się po kościele. Bez trudu zauważył łachmaniarza, o którym mówił mu kościelny, więc poważnym swoim krokiem ruszył do konfesjonału. Doszedł, usiadł i osłoniwszy twarz stułą przechylił się w stronę penitenta.

Widząc to Antoni wolno i dobitnie rozpoczął swoją spowiedź. Tę spowiedź, na którą, jak na wszystko czekał dziesięć lat, spowiedź, którą musiał odbyć...

— Ja jestem Antoni Wiaderny...

Na dźwięk tego imienia ksiądz żachnął się i cofnął się w konfesjonale, jakby usłyszał coś strasznego. Antoni Wiaderny... Morderca... Największa zakała wsi największa hańba...

— Wiaderny, Antoni Wiaderny... — powtórzył ksiądz niemal głośno..

— Sąd ludzki jest już poza mną... — mówił spokojnie penitent. — Ale sąd Boski może mnie zaskoczyć lada chwila... Dlategom tu przyszedł... Przyszedłem wyznać, że choć odcierpiałem wszystko, ale... proszę księdza... nie ja byłem mordercą.

— Nie ty byłeś... mordercą? — zdumiał się ksiądz. — A przecież... przecież przyznałeś się w sądzie?

— Przyznałem się, bom wiedział, że Mateusz się nie przyzna. Widziałem, że on już jest na złej drodze, z której nic go nie cofnie. Ja, proszę księdza, w więzieniu dużo przeczytałem, wiele przecierpiałem i przemyślałem. Ja już nie jestem ciemny chłop, który nawet mówić nie umiał...

— A czyś ty zawiadomił sąd o tym, że ty nie jesteś mordercą? — przerwał ksiądz. — Przecież jeżeli nie ty zabiłeś Suchowicza...

— Pan Bóg powiedział: „Zemsta jest moją...“ Ja nie przyszedłem tutaj, żeby się mścić...

Siwa głowa kapłana zatrzęsła się z podziwu. Oto przyszedł taki łachmaniarz wypuszczony wczoraj z więzienia i jego sześćdziesięcioletniego starca uczy... przebaczać...

Jak spowiadał w tym kościele ze trzydzieści lat, tak jeszcze nigdy nie zdarzyło mu się mówić z takim grzesznikiem. Bo i z czymże tu przyszedł ten Wiaderny?

— Skłamałem... Przyznaję się, że skłama.em. A co gorsze, nie żałuję tego, że skłamałem przed sądem i utrudniłem sprawiedliwy wymiar kary... — mówił dalej Antoni. — W czterech ścianach celi, bez słońca, jak się wejrzy w siebie, inaczej się patrzy na te wszystkie sprawy...

Baby już ukończyły sprzątanie przy głównym ołtarzu i przeszły do drewnianej figury przy bocznym ołtarzyku. Kościelny widząc to, ruszył do zakrystii, aby ze skrzyni wyjąć nowe świece przed wielki ołtarz...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5